

W POŁUDNIOWEJ części Morza Śródziemnego powstała sytuacja podobna do tej, która poprzedzała agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Libii w kwietniu br. — powiedział szef Wydziału Informacji radzieckiego MSZ G. Gierasimow podczas wczorajszej konferencji prasowej w Moskwie.

W CZWARTEK, w przedostatnim dniu zjazdu SPD w Norymburdze, przewodniczącym partii został wybrany ponownie 72-letni Willy Brandt. Delegacji zatwierdziła na kolejną kadencję także jego dotychczasowych zastępców: 55-letniego J. Raua oraz 60-letniego H. J. Vogla.

## ZE SWIATA

W CZWARTEK rząd boliwijski wprowadził stan wyjątkowy, który ma obowiązywać przez 90 dni oraz skierował czolgi, by zablokować marsz na La Paz około 5 tysięcy górników protestujących przeciwko polityce rządowej.

WŁADZE południowoafrykańskie przyznały, że liczba ofiar akcji policyjnej w osiedlu Soweto, w pobliżu Johannesburga, w nocy z wtorku na środę wynosi 21 zabitych (poprzednio podawały liczbę 13 i 98 rannych).

SEKRETARZ generalny ONZ, J. P. de Cuellar wystąpił podsekretarza stanu ds politycznych ONZ, M. Gouldinga do Paryża i Dublina, by wyjaśnił sprawę incydentów w Libanie Południowym, w których doszło do starć między muzułmańską milicją szyicką a wojskami francuskimi i irlandzkimi wchodzącymi w skład Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ.

## Nie siedź w domu idź na wycieczkę

Wszystkich Czytelników zapraszamy do udziału w wyprawach turystyczno-krajoznawczych, które urządzamy pod hasłem: **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ.** Oto program najbliższych imprez:

### SOBOTA, 30 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „DOLINA OJCOWSKA” — przejazd autobusem PKS do Murowanej Doliny Ojcowska — Grota Łokietka — Czajowice — Murowana — powrót autobusem PKS — 11 km wędrowki czyli 11 punktów do Odmaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.50 na dworcu PKS w Bronowicach, os. Widok (odjazd o godz. 9.20, bilety w obie strony po 20 zł).

### NIEDZIELA, 31 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „ZAMEK TENCZYN” — przejazd pociągiem do Krzeszowic — Tenczyn — ruiny zamku Tenczyn — Skałki — Borek — Wola Filipowska — powrót koleją — 9 km spacer + 5 punktów do zwiedzania, razem 14 punktów do Odmaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.50 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.20), bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic — 24 zł + dopłata na trasie Wola Filipowska — Krzeszowice — 6 zł.

♦ wycieczka nizinna pn. „W OBOZIE POWSTAŃCÓW 1863 R.” — przejazd pociągiem do

(Dokończenie na str. 10)

Turyści zachodni mający problemy z porozumiewaniem się w zwiedzanych przez siebie krajach otrzymali w ostatnich tygodniach cenną pomoc. Miast korzystać ze słowników czy różnego rodzaju rozmówek, nieporęcznych i wymagających czasochłonnego szukania potrzebnego słowa czy zwrotu, mogą skorzystać z oferty koncernu Sharp, który wyprodukował — na zlecenie i pod merytorycznym nadzorem firmy Langenscheidt od ponad 130 lat zajmującej się opracowywaniem słowników — i wypuścił na rynek elektronicznego, kieszonkowego tłumacza „Translator 8000”. Sprzedawany jest on obecnie w trzech wersjach: angielsko-francuskiej i angielsko-hispańskiej (na zdjęciu). Korzystanie z niego jest szalenie proste — wystarczy wystukać w języku angielskim poszukiwany wyraz i po naciśnięciu przycisku „tłumacz” na ekranie ukazuje się jego obcojęzyczny odpowiednik. Analogicznie można posługiwać się „Translator 8000” w drugą stronę, tzn. z niemieckiego, francuskiego czy hiszpańskiego na angielski. W pamięć komputera wprowadzono w każdej z wersji po 8000 słów — 4000 angielskich i po 4000 ich obcojęzycznych odpowiedników. Są to wyrazy podstawowe, a ich zasób i dobór pod kątem potrzeb turysty umożliwiają swobodne porozumiewanie się. Skonstruowany jest on zresztą nie tylko z myślą o turystach. Firma poleca go jako znakomitą pomoc w szybkiej nauce języków obcych. Dodatkową zaletą tłumacza jest jego pamięć magazynująca 16 przetłumaczonych słów z możliwością ich natychmiastowego odwołania. Kieszonkowy, elektroniczny tłumacz kosztuje niespełna 70 dolarów, jest ponadto kalkulatorem wykonującym podstawowe działania.

## Minister J. Urban odpowiada

### Zmiany w podatkach Nowe prawo lokalowe

Na wczorajszym spotkaniu rzecznika prasowego rządu z dziennikarzami prasy krajowej, przeważały sprawy gospodarcze. Minister przedstawił plan pracy rządu w II półroczu br. i szeroko omówił przyczyny oraz perspektywy kilku sygnalizowanych przez prasę w ostatnim okresie, bolączek naszego życia. M. in. zaopatrzenie w leki i cement.

Omówił także wykonanie ustawy antyinflacyjnej, rozmiar wstępczości i wyniki walki z tym zjawiskiem, a także wysokość finansowych nakładów państwa na zwalczanie narkomanii. Minister Urban zapewnił także, że wszelkie plotki i związane z nimi obawy wobec ewentualnej wymiany pieniędzy są bezpodstawne. Na pytanie PA Interpress: Czy przewidywane są zmiany w dotychczasowej polityce podatkowej, rzecznik prasowy rządu odpowiedział:

(Dokończenie na str. 2)

## Libia gotowa do odparcia agresji

NOWY JORK (PAP). Stałe przedstawicielstwo Libii przy ONZ skierowało list na ręce sekretarza generalnego Javiera Pereza de Cuellara, w którym zwrócono uwagę na groźbę nowej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Libii, eskalację wrogiej kampanii antylibijskiej, prowokacyjne amerykańsko-egipskie manewry wojskowe u granic Libii oraz inne akty wrogości przeciwko temu suwerennemu państwu.

Ambasador Libii przy ONZ Ali Treiki oświadczył, że Libia gotowa jest do zbrojnego odparcia ewentualnej, kolejnej agresji ze strony Stanów Zjednoczonych.

Polityk libijski powiedział na zorganizowanej w Nowym Jorku konferencji prasowej, że jego kraj chętnie wdziałby rozwiązanie problemów na drodze pokojowej, zaprzeczył jednocześnie wszelkim oszczerstwom jakoby jego kraj miał cokolwiek wspólnego z terroryzmem międzynarodowym. Wyrzucił też go-

(Dokończenie na str. 2)

## Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 29 sierpnia, godz. 18.30, Katedra Wawelska — Capella Cracoviensis zespół Madrygalistów oraz Wojciech Wojtasiewicz organy wykonają utwory Pękiele, Mikołaja z Krakowa, Andrzeja Rohaczewskiego, Piotra Zelechowskiego oraz Missa Brevis Romana Palestra.

(Dokończenie na str. 2)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu, częściowo przelotne. Temp. min. nocą 12, maks. dniem 18 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zmieniających się. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 98 proc. W ciągu następnej doby stopniowo zanikające opady.

Cena 12 zł

Nr Indeksu 35005  
PL ISSN 0137-9011



**KRAKOWA**  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 168 (12214)

Kraków, 29, 30, 31 sierpnia 1986 r.

**M**  
MAGAZYN  
**M**  
**10 STRON**



## Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka Zbiorowy prezent dla „Jedynki”

Studencka Spółdzielnia Pracy „Zaczek”, Spółdzielnia Usług Przewozowych „Wisła”, Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Śródmieście ufundowały 6 książeczek mieszkaniowych dla wychowanków Państwowego Domu Dziecka nr 1 z ul. Krupniczej 38. Tym razem los uśmiechnął się do: Beaty Ponikowskiej, Małgorzaty Łatki, Krzysztofa Machaja, Jerzego Gawlika, Piotra Baryły i Jacka Szezura.

Gorąco dziękujemy w imieniu obdarowanych. Przykład godny naśladowania. (dag)

### Było to 29 sierpnia

W 1402 r. układem w Nan-kinie zakończyła się wojna chińsko-brytyjska, tzw. I wojna opiumowa. Chiny zmuszone zostały do otwarcia 5 portów dla europejskich statków, m. in. w Kantonie i w Szanghaju oraz do zapłacenia W. Brytanii odszkodowania.

W 1944 r. w Słowacji wybuchło powstanie antyfaszystowskie.

### Było to 30 sierpnia

W 1526 r. sultan turecki Sulejman I pokonał armię węgierską w bitwie pod Mohaczem, w której zginął król Węgier Ludwik II Jagiellończyk. Jej następstwem był upadek polityczny Węgier. W bitwie tej poległ kwatermistrz polski (ok. 3 tys.), które walczyło po stronie Węgier.

### Było to 31 sierpnia

W 1939 r. o godz. 20 specjalny oddział SS w cywilnych ubraniach zorganizował napad na niemiecką radiostację w Gliwicach, stwarzając pozory, że stroną atakującą byli Polacy. Akcja ta przeszła do historii jako „prowokacja gliwicka”.

W 1963 r. zmarł w wieku 81 lat Georges Braque, malarz, grafik i rzeźbiarz francuski, jeden z głównych przedstawicieli kubizmu. (wd)

Od wielu już lat trwa akcja „Poluta”. Jej uczestnicy, obywatele RFN w okresie wakacyjnym pomagają w porządkowaniu terenów obozów hitlerowskich w Polsce. Na zdjęciu: mieszkańcy Hamburga, podczas prac na terenie obozu w Oświęcimiu.

CAF — Tadeusz M. Sochor



Na zdjęciu: Opustoszała wioska w pobliżu jeziora Nios w Kamerunie, z którego wydalost się trujący gaz powodujący śmierć okolicznych mieszkańców. CAF—Reuter

JAUNDA (PAP). Dobiega końca akcja grzebania zwłok ofiar eksplozji gazu wulkanicznego nad kameruńskim jeziorem Nios. Dokładna liczba ofiar nie jest znana, szacuje się ją na ok. 1500 osób, ponieważ konieczny pośpiech ze względu na rozkładanie się zwłok w tropikalnym upale nie pozwalał na szczegółową rejestrację. Zwłoki grzebie się w masowych grobach. Nie było czasu na liczenie — oświadczył jeden z członków ekipy. W pierwszej kolejności zakopywano zwłoki ludzi. Trzeba jeszcze u sunąć wielkie ilości padłego bydła, rażonego trującym gazem.

## „Jesień Tatrzańska”

To już 25. „Jesień Tatrzańska” i 18. Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich. I jak zwykle w Zakopanem czeka na turystów, wczasowiczów i tubylców sporo atrakcji. Już w sobotę ulicami przejdzie wesele góralskie. Dotrze pod Wielką Krokiew, gdzie odbędzie się widowisko re-

(Dokończenie na str. 2)

Pozostało tylko 7 miesięcy

## II program TV z Krzemionek będzie nadawany tylko do marca 87 r. Konieczny montaż przystawek do starych telewizorów

Z końcem 1984 r. oddany został do eksploatacji w Radiowo-Telewizyjnym Centrum Nadawczym w Chorągwi koło Wieliczki nowy nadajnik, emitujący II program telewizyjny w kanale 33. Jest to nadajnik mocniejszy, niż dotąd stosowany w Ośrodku TV Kraków na Krzemionkach. Zapewnia on znacznie lepszą jakość odbioru. Wówczas, a więc dwa lata temu. Okręgowy Urząd Radiokomunikacji „Południe”, powiadomił teleabonentów, że stary nadajnik

II programu TV na Krzemionkach, nadający program w kanale drugim, będzie pracował do 31 grudnia 1986 r. Po tym terminie emisja II programu TV prowadzona będzie wyłącznie z Chorągwi.

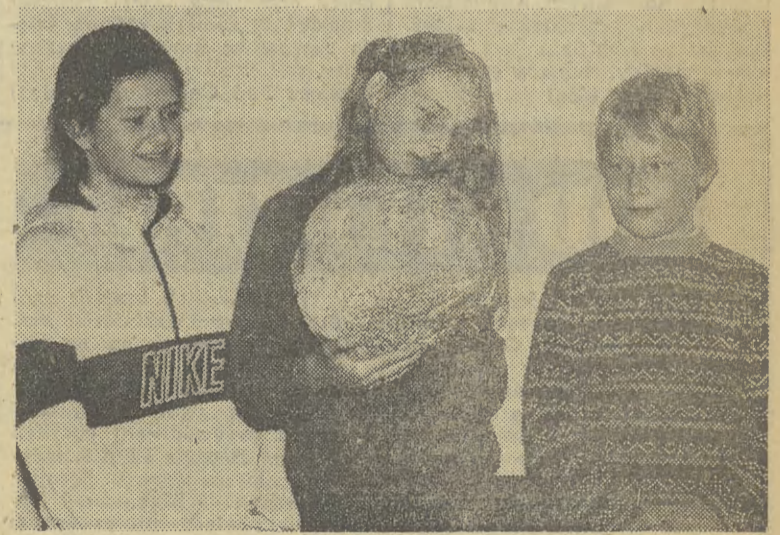
Zakończenie emisji II programu TV z Krzemionek za kilka miesięcy, spowoduje konieczność wykonania dość kosztownych prac u tych teleabonentów, którzy posiadają odbiorniki starego typu lub też nie korzystają z anten zbiorczych. Chodzi o to, że stare telewizory, wyposażone w przełącznik kanałów typu bębnowego (oprócz kolorowych „Rubinów”), nie dysponują kanałami

(Dokończenie na str. 9)

I IX o godzinie 12

## Uczymy pamięć Września

Zbliża się 47 rocznica agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę. Dla upamiętnienia tej daty i oddania hołdu poległym, zabitym i zamordowanym w latach wojny i okupacji, 1 września o godz. 12.00 we wszystkich miejscowościach w kraju włączono zostana syreny i wstrzymano na minuty ruch i komunikacja. (PAP)



Sąd w okręgu Kushiro, na japońskiej wyspie Hokkaido, ujęwinił 62-letniego obecnie Yoshimitsu Umedę, który wyrokiem z 1957 roku skazany został na dożywotnie więzienie za udział w morderstwie i rabunku. Umeda przyznał się przed laty do współudziału w zbrodni, gdyż torturowano go w śledztwie.

W pobliżu największej elektrowni atomowej w RFN, w Krummel dokonano zamachu na linię wysokiego napięcia, połączoną z reaktorem atomowym. W wyniku podłożenia materiałów wybuchowych zniszczona została stalowa konstrukcja masztu, groźąc ruinami na ziemi.

Jak poinformował tokijski dziennik „Aka-hata” grupa marynarzy z „New Jersey” zniszczyła kawiarnię w centrum Sasebo. Według danych policji w Sasebo doszło do innych incydentów z udziałem żołnierzy USA.

W jednej z katolickich dzielnic Belfastu kilku uzbrojonych mężczyzn wdarło się do mieszkania zajmowanego przez katolika — 47-letniego kierowca. Został on zastrzelony Człowiek ten — którego nazwiska polcja nie ujawniła, osierocił 4 dzieci. W informacji telefonicznej przekaza-

nej jednej z gazet w Belfaście mordercy powiedzieli, że ich ofiara była aktywnym członkiem IRA.

Na początku sierpnia poczta NRD wprowadziła do obiegu dwa nowe znaczki pocztowe o tematach „25 lat antyfaszystowskiego waju ochronnego” i „Międzynarodowy Rok Pokoju”. Listy z tymi znaczkami nie są doreczone przez pocztę RFN, która zwraca je nadawcom. Stałe przedstawicielstwo NRD w RFN złożyło

## z dalekopisu

protest w tej sprawie w urzędzie kanclerskim w Bonn.

Rakieta nośna Aries, która miała wynieść na orbitę amerykańskiego satelitę naukowego eksplodowała wraz z ładunkiem w 50 sekund po starcie z bazy. White Sands (Nowy Meksyk).

W stanie skutecznie przeciwdziałka masowemu przemytowi narkotyków.

Władze brytyjskie aresztowały 9 kobiet, które rozbiły „obóz pokoju” w pobliżu bazy lotniczej Browdey (Walia Zachodnia). Za przykładem aktywistów ruchu antywojennego z Greenham Common utworzyły one miasteczko namiotowe w pobliżu bazy wojskowej, w której czynna jest amerykańska stacja radarowa, obserwująca ruchy okrętów podwodnych.

Według działacza federacji pracowników transportu i łączności R. Valrelli, w Hiszpanii stosuje się obecnie „legalny podsłuch” wobec 400 abonentów telefonów.

Paryski dziennik „Le Monde” zamieścił informację o aresztowaniu w Paragwaju, Georgesa Watina, 63-letniego obecnie uczestnika i jednego z organizatorów zamachu na życie generała de Gaulle’a w Petit-Clamart w 1962 r. G. Watin był jednym z czołowych działaczy OAS.

W środę w elektrowni jądrowej Paks na południe od Budapesztu dokonano rozruchu trzeciego bloku energetycznego. Ma on moc — podobnie jak poprzednie — 440 megawatów.

To nie dynia lecz olbrzymia purchawka znaleziona w lasku w Pękowiecach przez Anię Pegiel, Monikę Koziół i Piotra Koziela (na zdjęciu). Wszystkim krakowianom udającym się w sobotę i niedzielę na grzyby życzymy również wielkich borowików! (JB)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

TYLKO 3 DNI!

W kinie „Wanda” przedpremierowe seanse (z napisami) wielkiego przeboju gangsterskiego Johna Hustona

## Honor Prizzich

z Jackiem NICHOLSONEM i Kathleen TURNER!

Początek seansów o godz. 21

K-7977

# Minister J. Urban odpowiada

(Dokończenie ze str. 1)

— Zmiany takie nastąpią. W tej chwili trwają prace nad ich projektem i za wcześnie już dzisiaj mówić o szczegółach. Należy się spodziewać, że projektowane konkretne zmiany będą zarówno w krytycznymi uwagami, jakie pod adresem fiskusa padły na X Zjeździe PZPR, jak również z licznymi wypowiedziami prasy na ten temat. W chwili, gdy zamierzone zmiany nabrały konkretnego kształtu, natychmiast o tym poinformuję. Przecież dopiero od

## Dzięki esperanto eksportujemy literaturę

### „Marta” lekturą szkolną w... Japonii

Wiele klasycznych pozycji polskiej literatury, dzięki esperanto, trafia na półki księgarskie tak odległych krajów jak Japonia i Chiny.

Do Chin dotarł m. in. „Faraon” Henryka Sienkiewicza, który najpierw tłumaczony był na jęz. esperanto, później z esperantkiem na chiński przetłumaczył go zast. red. naczelnego esperantkiego miesięcznika „El Popolo Ĉimo” wychodzący w Pekinie. „Faraon” już wkrótce będzie dostępny w chińskich księgarniach.

Podobnie było z „Martą” Elizy Orzeszkowej, przetłumaczona została z esperantkiego na japoński, podbiła serca Japończyków i stała się obowiązkową lekturą szkolną w Japonii.

Ostatnio wyszło drugie wydanie „Pana Tadeusza” w tłumaczeniu na jęz. esperantki Antoniego Grabowskiego. Natomiast w przyszłym roku w języku esperantkim ukaże się „Król Maciuś I” Janusza Korczaka w przekładzie Stanisława Świstaka. (kk)

### „Jesień Tatrzańska”

(Dokończenie ze str. 1)

gionalne. W niedzielne przedpołudnie barwny korowód festiwalowy na Krupówkach. Od poniedziałku do piątku, w każdy dzień na dwóch koncertach popołudniowych, zespoły walczyć będą o „Złotą Ciupagę”, a także o „Liś Jesieni Tatrzańskiej”.

„Jesieni” i Międzynarodowemu Festiwalowi towarzyszyć będzie wiele innych imprez, jak choćby konkurs na wiersz o tematyce górskiej, konkurs na doroczny roku, czy „Posiady góralskie”. Zagładnąć też można będzie do pracowni artystycznych artystów i twórców ludowych. Na pewno dużym wydarzeniem będzie otwarcie Galerii rzeźby Henryka Burzaka.

W całym repertuarze „Jesieni” znajdzie się też coś dla turystów. Jak co roku tatrzańscy przewodnicy organizują „Dni Przewodniczek”, w ramach których odbędą ceprów na mniej uczęszczane trasy, jak choćby na Rysy, czy Przełęcz Pod Chłopkiem. (dag)

kilku tygodni urzęduje nowy minister finansów. Dajmy mu czas na rozważne sformułowanie zmian systemu podatkowego. Premier Messner, w swoim wystąpieniu, krytykującym dotychczasowe praktyki podatkowe, zasignał zmianę całej filozofii dotyczącej finansów państwa, w tym również podatków. Prawdziwą skuteczność i aprobatę społeczną uzyskać może tylko taka polityka fiskalna, która premiuje uczciwość. Przepisy podatkowe w wielu przypadkach zakładały do tej pory, że każdy obywatel chce oszukać skarb państwa. W takim duchu np. sformułowane zostały przepisy o sprzedaży mieszkań własnościowych, czy też dotyczące zamiany mieszkań.

— Co się dzieje z projektem nowego prawa lokalowego, w którym między innymi zmienione mają być przepisy dotyczące zamiany mieszkań?

— Ministerstwo Budownictwa i Gospodarki Komunalnej przygotowało już projekt tego dokumentu. Jeśli chodzi o zamianę mieszkań, to przewiduje on dość duże innowacje. Cała idea oparta została na maksymalnym ułatwieniu formalności i stworzenia dobrych warunków finansowych tym, którzy chcą zamienić większe mieszkanie na mniejsze. M. in. jeśli zamiana następuje wśród ludzi bliskich (rodzice, dzieci), to wtedy odchodzi się od normy metrażowej i wystarczy, że rodzina przeprowadzająca się do większego mieszkania jest liczniejsza niż ta, która je opuszcza. Proponowane są również zwolnienia z kaucji, jak również nieodpłatne przeprowadzki dla tych, którzy oddają większe mieszkania w zamian za mniejsze. Istnieje również możliwość dofinansowania w tym przypadku wkładów mieszkaniowych.

ALDONA ŁUKOMSKA (INTERPRESS)

### Libia gotowa...

(Dokończenie ze str. 1)

tożswość swego rządu do wyjaśnienia tej sprawy na forum Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze oraz Rady Bezpieczeństwa.

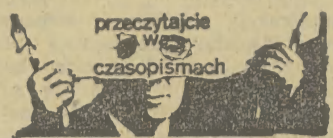
Ali Trekki podkreślił, iż niezależnie od tego, że Libia opowiada się za pokojowym rozwiązaniem konfliktów, to gotowa jest bronić się przy użyciu sił zbrojnych. W walce z Mussolinim stracili prawie połowę ludności, a teraz gotowi jesteśmy ponieść takie straty w obronie przed agresją Reagana powiedział Ali Trekki.

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie poinformowały, że w środę do bazy lotniczej w Boscombe, w zachodniej Anglii, przyleciało 18 amerykańskich myśliwców bombardujących typu F-111.

Rzecznik lotnictwa amerykańskiego poinformował, że samoloty te wezmą udział w ćwiczeniach do 24 września manewrach Paktu Północnoatlantyckiego. Rzecznik nie udzielił żadnej odpowiedzi na pytanie, czy przybycie nowych myśliwców bombardujących nie jest związane z ewentualną agresją.

W „KULTURZE” państwo J. Duma i L. Wykrota zatyłowały swój materiał „Letni sen”. Piszą o Swinoujściu: „...Coś się tu dzieje, to miasto jest prawdziwie wielkomięskim kurortem. Zaprosił dziewczynę do „Stodki Centrum”, pójść z nią na dancing do „Gryfii” czy „Albatrosa”, upaść nocą do „Ewy”. Nie wszyscy jednak mogą — z wiadomych względów: to kosztuje...” „Milicyjne statystyki potwierdzają zaskazane opinie: czasowicze lubią sobie popić, ale nie awanturują się. Robią libacje we własnym, małym gronie, we czasowym pokoiku. Tak wychodzi najtaniej...” „Kaowcy narzekają na upodobania swych podopiecznych do samotności: ze zbiorowych, czasowiczych imprez najchętniej przyjdą na ognisko...” „Dalej to już przedmioty, służące kulturze fizycznej (...) są największą uciechą dzieci, odstawiłony na korytarz przez rodziców, którzy zamykają się przed własnymi pociekami w pokojach, pragnąc liczyć minuty świętego spokoju...”. Niewiele pomaga bezpłatność nie-

których imprez. Czasowicze wybierają leżenie na plaży lub zakupy w zaopatrzonych w NRD-owskie towary sklepach. Czasem jednak zdarza się niespodzianka. W swinoujskim KMPIK największym powodzeniem cieszył się recital Jana Wolka, artysty wspianego niewiele jednak mającego wspólnego z lekką, wakacyjną rozrywką



Mamy więc obraz naszej codziennej normalności niezmiennie, zwykłej.

Uzupełnienie jej, od strony obyczajowo-finansowej, znaleźć można w „POLITYCE”. A to jakaś pani domaga się wypłaty alimentów w walucie wymienialnej, mimo że ma przed wyjazdem zabezpieczył dziecko, składając pieniądze na alimenty w depozycie — co zresztą spotyka się ze znacznym społecznym zroz-

## Skąd te dodatkowe opłaty?

W ostatnich dniach Czytelnicy zaspępnali nas pytaniami, na jakiej podstawie otrzymali dodatkowe kwity na jednorazową opłatę za elektryczność i gaz. Przyczyniliśmy się już do rozliczeń na początku każdego roku i płacenia kolejnych rat co dwa miesiące. A tu nagle, bez uprzedzenia — dodatkowe rachunek.

Sprawę wyjaśniła nam pani Barbara Grac, kierownik działu organizacji sprzedaży i kontroli z krakowskiego Zakładu Energetycznego. Otóż 16 kwietnia nastąpiła podwyżka cen. I tak 1 kilowatogodzina w ciągu dnia kosztuje 2,60 zł (dawniej 2,20 zł), 1 kilowatogodzina energii nocnej — 1,30 (dawniej 1,20 zł) a 1 metr sześcienny gazu — 4 zł (dawniej — 3,50).

W związku z nowymi cenami w całym kraju przyjęto system przekazania odbiorcom energii i gazu jednorazowych rachunków wyrównawczych po to, by z początkiem roku nie zaskoczyły ich zbyt duże kwoty do zapłacenia. Rachunki te otrzymają tylko ci, u których roczne rozliczenie odbywa się w listopadzie, grudniu,

## Krakowskie Radio w Jordanowie

1 września poranny magazyn Rozgłosz Krakowskiej „Co nie śpisz dzień” (godz. 6.05—8.00, pr. II) i specjalna audycja „Jordanów na antenie PR” (godz. 12.00—14.00, pr. II) poświęcone będą problemom miasta i gminy.

W bezpośredniej transmisji mieszkańcy Jordanowa przypomną pierwsze dni września i walki w okolicy miasta. Mówić też będą o początku nowego roku szkolnego, o problemach przemysłu, rolnictwa i kultury. W programie znajdzie się m. in. konkurs związany z historią Jordanowa (nagrody ufundowały tamtejsze zakłady pracy).

## Ogłoszenia Ekspresowe

VIDEOBAJT poleca przestrzeganie OTVC na Pal/Seacom wysoka jakość, krótkie terminy, roczna gwarancja, rachunki. Usługi w domu Klienta. Zgłoszenia Kraków, tel. 33-51-24, codziennie w godz. 10—12 oraz 18—20. Możliwość świadczenia usług na terenie Nowego Targu, Tarnowa. g-34900

WIELICZKA. Działka z pozwoleniem na budowę — sprzedaż. Tel. 78-35-21 g-34489

NAGRODA! 6.VIII na osiedlu Handlowym w Nowej Hucie zaginal maly jasnobarzowy kundelek. Na szyl ma czerwona obroze. Wiadomosc, tel. 44-52-79, 44-23-93 g-30393

NIE UMIEBLOWANEGO mieszkania — poszukuje na okres 1-2 lat, małżeństwo powracające z zagranicy. Czynnosc do uzgodnienia. Tel. 22-34-53 lub oferty 34372 „Prasa” Kraków, Wislna 2.

OWCZARKI niemieckie 2,5-miesięczne — sprzedaż. Nowa Huta, os. Chałupki 16, dojazd autobusem 131, z Cementowni g-34297

2 DZIAŁKI budowlane lub pod ogrodnictwo, 12 km od Krakowa — sprzedaż. Tel. 11-09-18, po 15.

NOWE suknie ślubne — sprzedaż. Kraków, ul. Sarago 10/11.

PARKIET — sprzedaż. Tel. 43-30-59

ROZNO, na 3-6 kurczaków — pilnie kupię. Tel. 12-64-29 g-34382

OBOKRAJOWIEC student — poszukuje samodzielnego mieszkania, z telefonem w okolicy AGH. Tel. 37-44-48, pok. 214A g-34358

PAKAMERE — sprzedaż. Tel. 34-50-52

ODSTAPIE udział w zakładzie usługowym branży samochodowej, ewentualnie przyjmie współpracownika z niewielkim wkładem. Oferty 32949 „Prasa” Kraków, Wislna 2

SKRZYNIENIE błęgow Wartburga — sprzedaż. Ryszard Gadek, Targowisko 169, 32-015 Klaj g-33981

SLICZNE boksy — szczeniata — sprzedaż. Kraków, Azory, ul. Jaremy 1/10 g-33374

LOKAL w Śródmieściu odstąpię lub nawiąże współpracę. Ciche mieszkanie. Tel. 33-34-25 g-33694

UCZCIWEGO znalazłe zegarka damskiego — proszę o zwrot za nagrodą. Tel. grzesznosciowy 48-39-39 g-34471

DO WYNAJECIA pokój studentce angielski. Oferty 3444 „Prasa” Kraków, Wislna 2

BLACHARZA samochodowego — zatrudnie. Kraków, ul. Kosocicka 8, tel. 34-49-52, po godz. 19 g-24250

PROSPERUJACY — zakład — atrakcyjna produkcja, blisko Krakowa, odstąpię z przyczyn losowych. Urządzenia niepotrzebne. Tel. grzesznosciowy 37-68-60, wieczorem. g-33887

KUSNIERSKA maszynę — sprzedaż. Tel. grzesznosciowy 66-24-08. g-34423

OBRAZY E. Wanika — sprzedaż. Tel. 66-32-43. g-34453

126p. 1980 — sprzedaż. Tel. 55-09-58, po 18 g-34378

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie. Oferty 34367 „Prasa” Kraków, Wislna 2

STUDENTKA medycyny — poszukuje garsoniery lub pokoju w śródmieściu. Oferty 34423 „Prasa” Kraków, Wislna 2

STUDENTKA medycyny — poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 34502 „Prasa” Kraków, Wislna 2

MIESZKANIE 2-pokojowe — zdecydowanie kupię. Oferty 34102 „Prasa” Kraków, Wislna 2

WYNAJME „warszawskie” M-4 za mieszkanie w Krakowie. Oferty 34509 „Prasa” Kraków, Wislna 2

WYSOKA nagroda! 25 sierpnia w okolicy Plant zaginal czarny, tuczele podpalany, średniej wielkości piesek z rodziny ratlerków. Wabi się Reksio. Ktokolwiek widział zaginionego pieska, proszony jest o skontaktowanie się. Tel. 22-76-48 zakład frz-zwierki, pl. Szczępański 7 g-34389

FLET — kupię. Tel. 48-54-83 g-34515

ZLECE wykonanie prostego dachu. Materiału nie posiadam. Oferty 34561 „Prasa” Kraków, Wislna 2

PARCELE budowlana lub stary dom — zdecydowanie kupię. Podać cenę i lokalizację. Oferty 34560 „Prasa” Kraków, Wislna 2

## Z KRAJU

W ŁAMBINOWICACH przed Pomnikiem Martyrologii Jeńców Wojennych odbyła się manifestacja społeczeństwa z udziałem kombatanów z woj. opolskiego, a także grupy kombatanów brytyjskich przebywających w Polsce na zaproszenie ZBoWiD.

W OBECNOŚCI licznego grona b. żołnierzy Gwardii i Armii Ludowej, kombatanów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, kompanii honorowej 12 dywizji zmechanizowanej WP, a także młodzieży i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, nastąpiło wodowanie w Szczecińskiej Stoczni nowego masowca o nośności 33,5 tys. ton, któremu nadano imię „Armia Ludowa”.

JEDNA z najliczniej słuchanych i najwyżej redagowanych audycji Polskiego Radia — „Poranne sygnały” przygotowuje się do jubileuszu: jutro pojawi się na antenie Ich 4000 wydanie.

FEDERACJA NSZZ Przemysłu Lekkiego gościła związkowców z Francji. Odwiedzili oni Fabrykę Domów w Kowarach, Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Stradom” w Czeszochowie, „Intermed” — Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Kamiennej Górze oraz łódzki „Teofilów” zakłady tekstylno-konfekcyjne.

DO GDYNI powrócił wczoraj z rejsu wycieczkowego do norweskich fiordów „Stefan Batory”. Na tym atrakcyjnym turystycznym szlaku statek znalazł się po raz pierwszy wznowiając tradycje swojego poprzednika „Batorego”.

## Wczasy z psem

Są wczasy, na które można zabierać psy — poinformowano nas w Funduszu Wczasów Pracowniczych przy pl. Szczępańskim. Wczasy te organizowane są w Sosnowcu koło Jeleniej Góry.

Koszt jest niewiele wyższy od wczasów normalnych, a rencistom i emerytom przysługuje zniżka. Dla psa przewidziane jest wyżywienie wliczone w cenę wypoczynku. (dag)

## OD NIEZMIENI

W wielu rejonach świata toczy się zacięta walka o władzę. Gdzieśgdzie niezadowolone z rządzącej ekipy sprawa, iż na ulice miast wylegają ludzie, a w starciach z policją i wojskiem giną dziesiątki osób. Gdzie indziej opozycyjne partie przygotowują się do kolejnych wyborów, wierząc, iż władza przejdzie w ich ręce...

W ostatnim czasie zmiana ekipy rządzącej nastąpiła na Filipinach, gdzie pani Corazon Aquino odsunęła od władzy wieloletniego dyktatora Ferdinanda Marcosa. Poza sympatią szerokich rzesz społecznych pani Aquino miała także oparcie w miejscowym Kościele Katolickim. Zmiana władzy nie uzdrowiła jednak z dnia na dzień trudnej sytuacji Filipinczyków. Ostatnio zwierzchnik Kościoła Katolickiego na Filipinach — kardynał Jaime Sin skrytykował postępowanie nowych władz. „Zmiana kierownictwa — powiedział — nie wystarczy. Wydalenie ludzi ze starego reżimu za granicę nie otworzyło drogi naszemu narodowi do lepszej przyszłości. Boraci znów ukazują swą chciwość, a liczba ubogich rośnie”. Nawijając do wystąpienia kardynała Sina światowe agencje prasowe odnotowały, iż w ostatnich dniach na Filipinach znów zaczęły kraść pochłopyki o planowanym przez niektórych wojskowych zamachu stanu.

## Walka o władzę

Odrzucił ostatnio możliwość zawarcia jakiegokolwiek kompromisu z uwiezioną Benazir Bhattu. Odrzucił również stanowczo wysuwane przez opozycję żądania przeprowadzenia do końca br. nowych wyborów powszechnych i oznajmił, że nie widzi potrzeby przeprowadzenia rozmów z ugrupowaniami opozycyjnymi. Prezydent Pakistanu — gen. Ziaul Hag w ciekawym wywiadzie dla „Newsweeka”, przedrukowanym przez „Forum” z 21 bm. ocenił (jeszcze przed aresztowaniem) panią Benazir Bhattu jako córkę „męczennika”, która przybyła do kraju z ogromnym kapitałem zagranicznego poparcia finansowego. Zdaniem gen. Z. Hagi widomą oznaką zagranicznej pomocy finansowej jest metoda organizowania przez B. Bhattu zgromadzeń publicznych. „Ludzie nie przychodzą z miłości do Benazir

Bhattu. Przychodzą z miłości do pieniędzy: 100 rupii (6 dolarów) dziennie. Ktoż nie chciałby tyle zarobić? (...) Nie boimy się Benazir — podkreślił gen. Z. Hag — jest to zjawisko, które musiało się w naszym kraju pojawić. Jeśli będzie ona trzymała się prawa, to za dwa lata utraci cały swój impet. Za cztery lata — kiedy nadejdzie czas wyborów — Benazir może wygrać, ale będzie to walka bardzo zacięta”.

W Europie walka o władzę przebiega spokojniej, choć na swój sposób także jest bardzo

zacięta. Oto choćby Republika Federalna Niemiec, gdzie wybory do Bundestagu 25 stycznia przyszłego roku zdecydują o losach rządzącej ekipy kanclerza H. Kohla. Od poniedziałku 25 bm, w Norymbdze obradował federalny zjazd opozycyjnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD). Zjazd został poprzedzony jednym celem — zdobyciu w styczniowych wyborach do Bundestagu absolutnej większości głosów i przejściu w ten sposób władzy. Ponad 400 delegatów zjazdu SPD zademonstrowało swoje poparcie dla kandydata na kanclerza: 55-letniego Johanna Raua. W swym wystąpieniu największy autory-

tet w SPD; były kanclerz — Willy Brandt nakreślił trzy główne zadania przyszłej polityki SPD: pokój, praca i ochrona środowiska naturalnego.

O wyniku styczniowych wyborów do Bundestagu najprawdopodobniej zdecydują wewnątrz krajowe programy rywalizujących partii. Dla nas nie bez znaczenia jest pokonany kurs SPD w sprawach międzynarodowych. Rządząca ekipa kanclerza H. Kohla jest atakowana przez SPD głównie za bierność i bezczynność w sprawach rozbrojeniowych i za brak inicjatyw pokojowych. W swym wystąpieniu Johannes Rau podkreślił, iż SPD domaga się usunięcia z Europy broni atomowej i chemicznej oraz wycofania z Europy amerykańskich rakiet atomowych, w zamian za co ZSRR powinien wycofać swe rakiety z CSRS i NRD. SPD nie przyłożył ręki do militarystyki kosmosu — powiedział J. Rau — jest przeciwna nie tylko amerykańskiemu programowi wojen gwiazdnych, lecz wypowiada się także przeciwko europejskiemu odpowiednikowi wojen gwiazdnych. SPD opowiada się także za rozszerzeniem współpracy ze Wschodem.

Trudno dziś jeszcze oceniać szanse SPD w walce z koalicją CDU-CSU-FDP. Walka o władzę w Bonn z pewnością będzie zacięta i wyrównana... (Wi-Gr)

## DO SOBOTY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 sierpnia 1986 roku zmarła nagie, w wieku 39 lat

s. p.

**mgr BARBARA PATKANIOWSKA**  
z domu Czajka

najukochońsza Żona i Mamusia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 2 września o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego — o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKA i RODZINA

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN
echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo



W Gorcach i Tatrach, od Turbacza aż po słowacką Dolinę Cichą, wiodł szlak bojowy oddziału partyzanckiego kpt. „Lamparta”.

PRZYJACIELSKIE SPOTKANIE

Był czerwiec 1943 r., na froncie wschodnim Armia Radziecka parła naprzód. W górach coraz śmielej poczynali sobie partyzanci.

Akcja „Podcięte skrzydła”

górskiego w Dolinie Cichej. Zniszczenie hangarów i samolotów „Storch”, przystosowanych do walki z partyzantami.

Lotnisko górskie w Dolinie było pilnie strzeżone przez Niemców. Zwiadowcy radziecy wykryli 6 posterunków, dwa gniazda ciężkich karabinów maszynowych.

FAJERWERK W DOLINIE

21 lipca 1943 r. zaczęli się w górach nie opodal Doliny Cichej. Jako pierwszy ruszyli zwiadowcy, a z nimi „Szaleniec”.

Udało się „Szaleniec” rekojeścią pistoletu strzaskać głowę Niemca, że ten ani drgnął zwalniony się na ziemię.

lata hitlerowskiej okupacji, to dla podbitych narodów wolności. Skazani w wyniku procesów, które jakże często były kpiną ze sprawiedliwości.

W Dzienniku Ustaw III Rzeczy z 1942 r. opublikowano fragment zarządzenia Hitlera głoszącego m. in., że „dla spełnienia zadań stojących przed wielką Rzeszą Niemiecką potrzebny jest silny wymiar sprawiedliwości”.

Owczesny minister Thierack, pełniący funkcję od 20 sierpnia 1942, skwapliwie skorzystał z tego upoważnienia.

Efektom tych ustaleń „panów świata” była śmierć od 4 do 6 tys. ludzi, wydanych w ręce SS i zesłanych do obozów koncentracyjnych w Mauthausen, Buchenwaldzie i Oświęcimiu.

Wolności. Skazani w wyniku procesów, które jakże często były kpiną ze sprawiedliwości, nie mogli być pewni zapadłego na sali sądowej wyroku.

Gdy w togach kryły się sztylety

sądownictwo może tylko w niezbyt dużym stopniu przyczynić się do wytepienia obywateli tych narodowości. Niewątpliwie jest, że sądy nasze orzekają obecnie surowe wyroki w sprawach przeciwko tym osobnikom, ale to nie wystarczy do pełnej realizacji wspomnianego zamierzenia.

stawowym ograniczeniami, przyniesie znakomite skutki”.

Czyż można się dziwić głównemu oskarżycielowi w procesie norymberskim prof. Telfordowi Taylorowi, że hitlerowskich sędziów nazwał noszącymi sztylet pod togi?

Do niedawna treść tego tekturu nie była znana badaczom. Dopiero w tym roku polscy naukowcy odnaleźli go w Centralnym Urzędzie Krajowym Organów Wymiaru Sprawiedliwości.

Swego czasu generał Franciszek Skibiński w rozmowie ze mną stwierdził półzartem, że być może, dzięki temu, iż 10 Brygada Strzelców Zmotoryzowanych, w której w momencie wybuchu wojny był szefem sztabu, a w składzie brygady 10 Pułk Strzelców Konnych, wyszły na wojnę z Krakowa, zachowały przez całą wojnę nazwy, sztandary i część kadry.

Mydlniki — Bronowice — Wola Justowska. Pułkownik Maczek i major Skibiński zameldowali się u generała Antoniego Szyllinga dowódcy Armii „Kraków”.

patrzył na mnie z szacunkiem: ot, prawdziwy zawodowy oficer, nie straszna mu mobilizacja, a tym bardziej wojna — pomyślał zapewne. Ale ja po prostu wtedy mu nie uwinielem.

sey pracowali jak w zegarku. Czekali tylko na rozkazy z dowództwa armii. Krótko przed godziną 10 otrzymali pierwszy rozkaz: „Silne zgrupowanie motorowo-pancerne wychodzące ze Słowacji przekroczyło Tatry i naciera po dwóch osiach: na Chabówkę i na Nowy Targ.

— Nie wpuście ich poza linie Myślenice — Dobczyce. — Zrobimy wszystko co można panie generale — odparł major. Przejżdżając przez Aleje Trzech Wieszczów widział jak krakowianki rzucały żołnierzom 10 Brygady kwiaty na samochody.

Pierwszego dnia wojny w Krakowie

15 marca 1939 roku brygada została postawiona w stan pogotowia i rozpoczęła mobilizację. Pododdziały brygady koncentrowały się w rejonie Rzeszowa.

użyta w walkach na jednym z trzech kierunków operacyjnych: Pszczyna, Katowice, Zawiercie. Od tej pory Maczek i Skibiński spędzali cały czas w terenie, studiując z mapą jego szczegóły, oceniając wartość sieci dróg i przydatność do walki różnorodnych obiektów terenowych.

lonych z 1 Pułku Artylerii Motorowej. Uznał to za wielki awans w swej karierze wojskowej i na tarasie opuszczonego dworu na wysokim brzegu nad Wisłą urządził uroczystą kolację. Uczestniczyli w niej m. in. dowódca brygady i szef sztabu.

prze na Rabkę — Skomielną Białą — Jordanów, zagrażając tyłom armii. Zadanie 10 Brygady Kawalerii: Nie dopuścić, by nieprzyjaciel wyszedł z wozów górskich. W tym celu opóźniać go jak najdłużej na kierunkach Myślenice i Dobczyce.

— Ostatni raz oglądałem się za siebie i popatrzyłem na Wawel — opowiadał mi. — Potem we Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Niemczech nieraz zastanawiałem się, czy ten pomnik dziejów narodowych ocaleje z pożogi wojennej.

Carillon znowu zadzwieczy

Trwała wojna. W gruzy padały miasta. Niemcy grabili dzieła sztuki, wywozili je w głąb Rzeszy. Taki sam los spotkał wspólny XVI-wieczny carillon, składający się z 37 dzwonów, z kościoła św. Katarzyny w Gdańsku.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

(dag)

Pierwsze muzyczne syntetyzatory dźwięków pojawiły się w latach sześćdziesiątych. Były to duże i kosztowne instrumenty. Obecnie, po dwudziestu latach, urządzenia tego typu są masowo wytwarzane w postaci pojedynczych układów scalonych i umieszczano we wnętrzu komputerów osobistych.

między dźwiękiem, a zapisem nutowym. Nasz „instrument” pozwala na zmianę oktawy, a także brzmienia. Mamy do dyspozycji całą orkiestrę: 100 różnych instrumentów, od organów, przez fortepian, skrzypce, do perkusji włącznie. Co więcej, jeśli chcemy grać przy akompaniamencie, możemy zdecydować się na rytm samby, reggae, rock and rolla, tanga, walca... Zgodnie z naszym pragnie-

Każdy dźwięk ma własną wysokość (wysokość), czas trwania (co odpowiada wartości nuty: ówiałki, osesmi, szesnastki...), amplitudę (głośność). Owe elementy składowe można wyróżnić w brzmieniu Stradivariusa, śpiewie ptaków, warkocie silnika samolotu, mowie ludzkiej. Istnieje zatem teoretyczna możliwość wytworzenia dźwięków sztucznych, poprzez właściwe mieszanie składników podstawowych. Na tej zasadzie została oparta konstrukcja syntetyzatorów.

## ZACZAROWANY SWIAT KOMPUPEROW PRZEDSTAWIA MACIEJ LABNO

Odpowiednio programując komputer można uzyskać przy pomocy wbudowanego generatora różne efekty dźwiękowe. Jednakże aby tego dokonać należy nauczyć się języka programowania. Proszę wszelako pamiętać, że komputer osobisty ma służyć zwykłym ludziom, a nie informatykom i dlatego jest wyposażony w wiele gotowych programów. Wśród nich są też

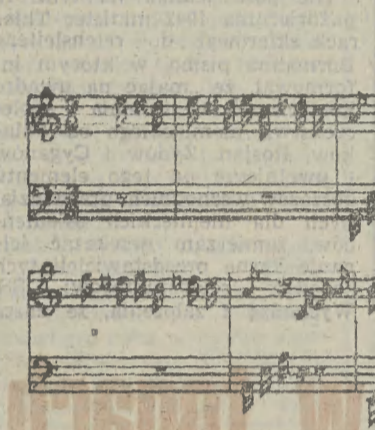
### programy muzyczne.

Sięgamy po produkt firmy Sight and Sound o nazwie „Music Processor”. Po uruchomieniu systemu na ekranie pojawia się tzw. menu. Jest to po prostu wykaz możliwości działania przedstawionych człowiekowi do wyboru. Każda pozycja jest ponumerowana. Wybierzmy tryb „piano”. Na ekranie pojawia się pięciolinia, zaś klawisze komputera zamieniają się w klawiaturę instrumentu muzycznego. Po naciśnięciu dowolnego przycisku słychać dźwięk, zaś na pięciolinii pojawia się nuta, odpowiadająca temu dźwiękowi. Przynajmniej, że jestem osobnikiem raczej dość przeciętnie muzycznym. Dzięki omawianemu programowi zaczęłam wreszcie dostrzegać związek

niem, komputer zapamięta to, co graliśmy. Łatwe jest zatem utworzenie własnego zbioru melodii. Autorzy programu umieścili na dyskiecie kilka popularnych utworów, zarówno z muzyki lekkiej, jak i poważnej. A zrobili to naprawdę dobrze, warto posłuchać!

A oto inny program: „Music Shop” firmy Broderbund. Pozwala on na

### FUR ELISE



tworzenie partytury.

Jest to bardzo nowoczesny system, w którym zastosowano technikę tzw. okien. Mało wprawny użytkownik komputera, co chwila zerka na klawisze odrywając wzrok od ekranu. Jest to oczywiście uciążliwe. Czy klawiatura jest ko-

# KONCERT NA KOMPUPER SOLO

nieczna do obsługi komputera? Okazuje się, że nie!

Technika okien polega na wyświetlaniu na monitorze obrazków, które odpowiadają danej funkcji komputera. Przykładowo, rysunek z koszem na śmieci oznacza kasowanie zbioru, kalkulator — obliczenia, segregator — zbiór danych, etc. Zamiast rysunków spotyka się też odpowiednie podpisane prostokąty. Prócz tego, widać strzałkę. Można nią sterować za pomocą drażka (ang. joystick). Po ustawieniu strzałki w danym polu,

na z nich jest pisanie nut — i ją właśnie wybieramy. Po kolejnym naciśnięciu kontaktu ukazuje się pole zawierające zestaw wszelkich symboli muzycznych. Zaczynamy od klucza wiolinowego. Dotykamy go strzałką i przenosimy na początek pięciolinii. Podobnie postępujemy z pozostałymi elementami partytury. Gdy praca jest zakończona, możemy usłyszeć skomponowany przed chwilą utwór. Należy jeszcze dobrać zestaw instrumentów (jednocześnie mogą grać trzy różne instrumenty), ich głośność, tempo. Jeśli ktoś ma drukarkę, wówczas przeniesienie zapisu na papier jest kwestią sekund.

Opisane programy nie stanowią co prawda konkurencji dla profesjonalnych urządzeń muzycznych. Są one natomiast znakomitym narzędziem dydaktycznym.

### Wybór programów

jest dość duży. Efekty dźwiękowe zależą jednak od jakości syntetyzatora danego komputera. I tak np. Spectrum, IBM PC, Apple II są pod tym względem dosyć ubogie. Posiadają one jednokanałowe generatory o słabych właściwościach akustycznych. Dla tych, którzy chcą poprawić brzmienie swego komputera, są wytwarzane rozmaite przystawki dźwiękowe. W lepszej sytuacji są właściciele ATARI 800XL, COMMODORE 64/128, Amstrad/3/4/Schneidera. Maszyny te są bowiem zaopatrzone w dobre, wielokanałowe generatory dźwięku i szumu.

Oprócz opisanych już programów, przeznaczonych dla COMMODORE 64/128, warto wymienić jeszcze dwa, produkowane w wersjach dla C64/128, Apple II, ATARI i IBM jr/PC. Są to:

- „MUSIC CONSTRUCTION” firmy Electronic Arts,
- „BANK STREET MUSIC WRITER” produkcji Mindscape Inc.

W ostatnim czasie coraz większą popularność zdobywa przystawka o nazwie MIDI, służąca do sterowania instrumentów elektronicznych. Niektóre komputery, jak np. ATARI 520, mają owo urządzenie w swym standardowym wyposażeniu. Pozostałe również mogą być w nie zaopatrzone. Są również sprzedawane programy przeznaczone do obsługi złącza MIDI. Jednym z nich jest zmodyfikowany „Music Shop” dla COMMODORE 64. Przystawka MIDI zmienia komputer domowy w sprzęt niemal profesjonalny, chętnie używany przez zespoły muzyczne.

Zwierzające pojęcia — najbardziej historycznie przetrwały bodaj honor. Ot, relikwiarz rycerskiej epoki, kiedy to z podwiązką ukochanej księżniczki walczyło się na śmierć i życie, na udeptanej ziemi, albo poświęcało majątek dla ratowania upadającej dynastii, bo tak właśnie nakazywał honor: być wiernym wobec przyjaciół, sprawy, tradycji bez względu na przeciwności. To nam przekazał w spadku feudalizm i to odrzuciliśmy zastępując zwierzające pojęcie bardziej współczesnym, noszącym nazwę ambicja, która już pozwala na wszystko, niezależnie od przyjaciół, idei czy tradycji.

Potem na śmietnik poszedł takt. Taktowny musiał być młody człowiek, który zabiegał o pannę, o posadę, o szacunek środowiska. Dobre manery, których przejawem był takt wymagały, by do teatru ubrać fular, by na tańce iść w nienagannie białym gorsecie, by występować miejscami i głosu starszym, szanować rodziców, by kontrolować swoje emocje, elegancko się wystrawić, zachować uprzejmość niezależnie od sytuacji. Takt był dorobkiem epoki mieszczańskiej i szybko zyskał sobie niepocholebne miano zja-

myślu zdolnego do pokonania każdej bariery. Za książką szły koleżki do teatru czy kina, indeks wyższej uczelni był dobrem najwyższego rzędu, a tytuł magistra czy inżyniera stanowił świadectwo przynależności do epoki. Ale i tu pojęcie zwierzające, 51 proc. społeczeństwa w ogóle nie sięga w ciągu roku po książkę, opuszczały czytelnice, sale kinowe i teatralne, dyplom stał się relikwiarzem wiary w iluzję. Ale z tego kregu w ostatnim parokwiesiu wysiłku zrodziła się jeszcze jedna wartość, którą w moim dzieciństwie okre-

## Cwiczenia pod równoważnią

# Zwierzające pojęcia

wiska związanego z filisterstwem, dulszczyzną i temu podobnymi społecznymi wynaturzeniami.

Nieomal równoległe z inno-go zupełnie kregu kulturowego, noszącego wówczas dumną nazwę chłopstwa (chłop potęgą jest i basta) uformowało się kolejne pojęcie szacunku dla chleba, które nakazywało liczyć się z każdą okruszyną żywności dosłownie i w przenośni. Szacunek dla chleba nie dopuszczał nawet myśli, by zboże pozostało w polu nie skoszone, by owoc pozostał na drzewie nie zebrany, by dobre buty poszły na śmieć, a niemodne łachy na szmaty. Szacunek dla chleba w szerszym rozumieniu był pochwałą oszczędności, gospodarności, zapobiegliwości itp. To pojęcie również w praktyce przetrwało, choć w teorii zachowało nośność propagandową. Ale tylko w teorii.

Przed laty znaczyło to, że nie wolno zrywać sianek i szarotek, a także iż żubr, królowski zwierzę naszych puszczy, wymaga ochrony. Później w imię zachowania zupełnie innego gatunku, któremu na imię człowiek, zaczęto walczyć z dymiącymi kominami, ściekami zatruwającymi rzeki, tysiącami ton pyłów, które las iglasty nakazują już dziś traktować jako osłobienie a czysta plaża nad morzem, jako przypadek. Ale i to trwało niedługo, bo w sklepach sprzedaje się już konserwy z żubrów, a drzewa umierają stojąc.

W tym czasie „Szaleniec” i Ustienko skończyli pierwszą fazę roboty. Oblali benzyną maszynę, zaminowali pas startowy i hangary. Teraz już tylko czekał na umówiony sygnał. Miała to być czerwona rakietka. Znak odwrotu — oznaka końcowego działania dla grupy „Szaleniec” i Ustienki.

I tak powoli wyzbyliśmy się nieomal wszystkiego, co daje życiu smak, sens i urok. Jeszcze nam pozostała ostatnia wartość — pokój, ale kiedy i tę przeczuciamy na śmietniku historii, kiedy w imię postępu skorzystamy z tych najwyższych zdobyczy techniki nastąpi finał.

STEFAN CIEPLY

# „Podcięte skrzydła”

(Dokończenie ze str. 3) granatów. Tymczasem na skraj lotniska rozległy się pierwsze strzały. To atakował oddział mjr. Guszowa wraz z partyzantami kpt. „Lamparta”. Z kilkoma ludźmi dostali się do pomieszczeń niemieckich. Zaskoczenie było ogromne. Niemcy potrącili głowy. Podjęli walkę, mieli zresztą znaczną przewagę.

W tym czasie „Szaleniec” i Ustienko skończyli pierwszą fazę roboty. Oblali benzyną maszynę, zaminowali pas startowy i hangary. Teraz już tylko czekał na umówiony sygnał. Miała to być czerwona rakietka. Znak odwrotu — oznaka końcowego działania dla grupy „Szaleniec” i Ustienki.

Za chwilę ciemność lipcowej nocy przeszył oślepiający blask i detonacja kolejno po sobie następujących wybuchów. To poszły w powietrze pas startowy i dwa niemieckie hangary. Nieco dalej palilo się 6 samolotów.

### SZALEŃCZY SKOK

Tam, gdzie biegnie kolejka na Kasprowy Wierch, jest stroma sciana, najeżona skałami. Grań, którą przesadnie górale zwą „Ścianą czarownic”. Tu ponoć, jak mawiał baba Józef Krzeptowski, raz w roku czarownice odprawiły swoje piekielne tany i harce. Tuż obok granj biegnie żleb, najeżony dziesiątkami sterczących jak iglice, kamieni. Niebezpieczny dla każdego turysty. Nawet dla wspinacza dobrej klasy. Wejść żlebem w górę to już piękny wyczyn. Ale zejść na nartach, tej sztuki nie dokaże sam diabeł. Pod koniec lutego 1944 r. „Szaleniec” przedostał się do Zakopanego. Przedarł się z Turbaczą, by załatwić osobiste porachunki z Josefem Roedlem. Spisał w stodolach, na strychach, byle przetrwać i spotkać szefa zako-

piąńskiego gestapo, a w latach przedwojennych trenera polskich narciarzy. Musiał się zemścić za Helenę Marusarzównę, Bronka Czecha, za wielu innych.

— „Uznański, uważaj bracie. Na górze są Niemcy. Podobno czekają na ciebie — ostrzegali „Szalenca” pracownicy kolejki. — E, poradzę sobie... Wsiadł. Już po kilku metrach jazdy ogarnęło go przerażenie. Na moment zdał sobie sprawę: Niemcy, gestapo, więzienie, tortury. To chyba koniec. To przecież nie ludzie, to zwierzęta... Nagle za filarów wyskoczyło kilku Niemców. Błysnęły pistolety maszynowe. Gondole dzieliło od nich niecałe 100 metrów. Szybko pojał sytuację. Zrozumiał: nie było ratunku. Tam na górze czekała śmierć. W dół w żlebie była jedna szansa. Jedna na tysiąc. Nie zawahał się. Błyskawicznie wziął deski, otworzył drzwi i skoczył w żleb. Poszusował „Ścianą czarownic” w przepaście dno kanionu. Nie widział nic. Miał przed sobą najeżone skałami strome, czarnobiałe koryto. Widział śmierć: wyciągała do niego ramiona, umykała od niego szalenym szusem w dół. Nie słyszał nic, nawet strzałów, którymi zasypani go Niemcy. Pokonał ścianę, pokonał przepaścistą grań. Żleb, który od tego czasu zwie się żlebem „Szalenca”. Żlebem Uznańskiego.

W miłej i przytulnej atmosferze, w cichym maleńkim zakopiańskim domku rozmawiałem z „Szalencem”. Słuchałem opowieści, w której na próżno starał się ukryć swoje zasługi, bravurę, odwagę i męstwo.

Jego zielone kocie oczy zapalały się, to znów gasły. Było w nich coś, co tchnęło życiem, radością i wiarą.

W okresie powojennym Józef Uznański był cenionym ratownikiem grupy tatrzańskiej GOPR. Uczestniczył w ok. 500 akcjach ratunkowych w Tatrach, zwołując z gór kontuzjowanych turystów i narciarzy.

Za tę działalność odznaczony został z okazji 70-lecia GOPR Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Do Krzyża Walecznych za akcję w Dolinie Cichej doszło również wspaniałe odznaczenie za pomoc ludziom zagubionym lub rannym w górach.

JÓZEF KLIŚ

Jan D. wraz z żoną i dwójkiem dziećmi mieszkał kątem u teściów. Nie cieszył się dobrą opinią. Często zmieniał miejsce pracy. Dużo pił i urządził awantury, a nawet bił nie tylko żonę, ale i teściów.

I oto nagle Jan D. zniknął. Poszukiwania MO, którą żona zawiadomiła o tajemniczym zniknięciu męża — nie przyniosły żadnego rezultatu.

Równocześnie milicja została zawiadomiona przez 19-letnią Małgorzatę W., że została zgwałcona właśnie przez Jana D. Zeznała, że w czasie spaceru po Łasku Wolskim poznała w tamtejszej kawiarni Jana D. Wspólnie wypili kilka kieliszków alkoholu, a następnie wykorzystując fakt, iż byli zupełnie sami w lesie zgwałcił ją.

Po kilku tygodniach udało się trafić na ślad poszukiwanego, który przebywał w Bieszczadach. Aresztowany nie przyznał się do niczego oświadczając, że Małgorzata W. oskarża go z zemsty, że zerwał z nią ostatnio znajomość, gdyż po prostu mu się znudziła.

I tu już na początku pojawiają się zasadnicza sprzeczność. Zgwałcona zeznała, że Jana D. poznała w kawiarni w Łasku Wolskim, a Jan D. zeznał, że znał się już od dłuższego czasu

## ZNACIE, TO PRZECZYTAJACIE

# Pismo zdradza przestępcę

problemów mieszkaniowych w taki sposób i teściowa została razem z nim.

Pewnego dnia znaleziono teściową nieżywą. Przeprowadzone w prosektorium badania wykazały, że umarła na skutek zatrucia arsenikiem.

Podjęcie trucia zostało od razu skierowane przeciwko zięciowi, który nie ukrywał swej niechęci do matki żony.

Znaleziono jednak pod poduszka list, w którym zmarła napisała, że „odchodzi z tego świata, gdyż zbyt wiele złego przeżyła i dłużej cierpieć już nie chce”.

Córka jednak zbyt dobrze znała matkę, by przyjąć, że ta popełniła samobójstwo, gdyż była jeszcze bardzo żywotna, a nawet snuła plany na najbliższą przyszłość. Ze swoimi wątpliwościami żona Jana D. podzieliła się z bratem. Ten z miejsca zwrócił się do prokuratury, by zarządzone przepro-

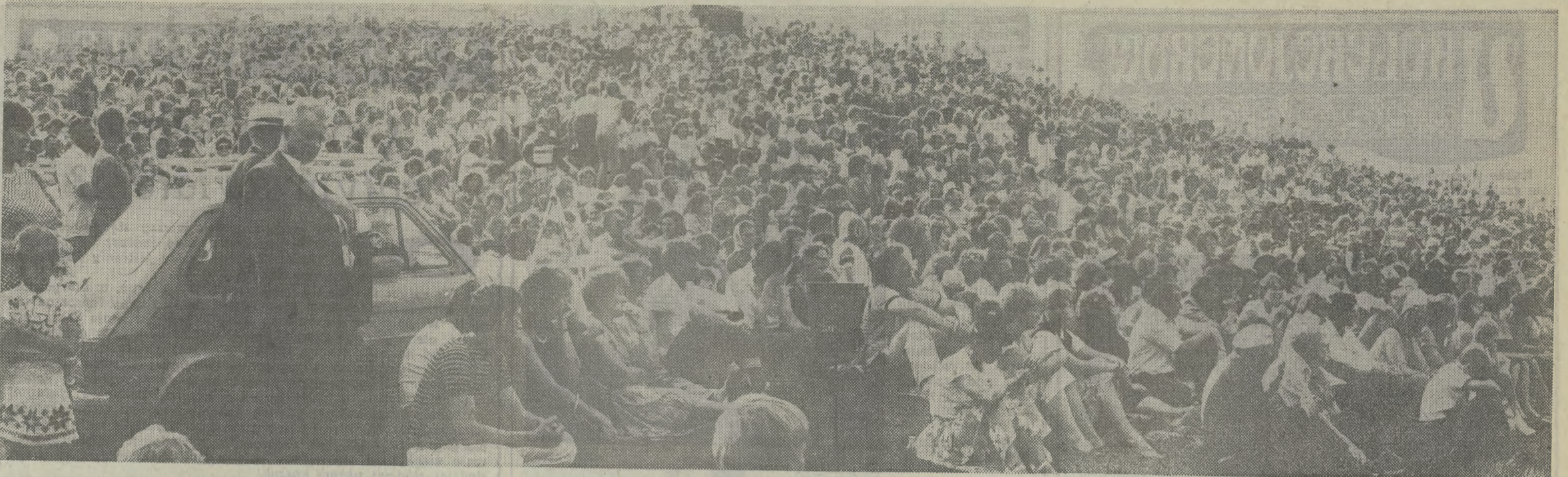
wadzenie badań grafologicznych pisma, uważa bowiem, że list został sfalszowany, by w ten sposób zakamuflować zbrodnię.

I rzeczywiście, przeprowadzone przez grafologa sądowego badania wykazały, że list został podrobiony, a dalsze badania daktyloskopijne wykazały, że na liście znajdują się tylko odciski palców Jana D.

W tej sytuacji Jana D. aresztowano pod zarzutem spowodowania śmierci teściowej przez otrucie arsenikiem i co ciekawie, podejrzany już przy pierwszym przesłuchaniu przyznał się do czynu. Jednak na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim odwołał swoje zeznania, tłumacząc, że był zaszokowany śmiercią teściowej i nie wiedział co mówi.

Na wniosek jego obrońcy został poddany badaniom psychiatrycznym przez specjalistów sądowych i ci po 3-miesięcznej obserwacji wydali orzeczenie, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania swojego czynu. Wobec tego Sąd Wojewódzki zastosował zgodnie z ustawą nadzwyczajną złagodzenie kary pobawiając oskarżonego 12 lat wolności.

MIECZYSLAW KOSSEK



Skupieni wokół Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zachowują poczucie tożsamości narodowej, kultury i stare obyczaje podtrzymują tradycje wspólnego muzykowania i tańców. Najważniejszą rocznicą impreza jest owo spotkanie które dla człowieka z innych stron Polski jest przeżyciem niezwykłym. Na górze amfiteatralnie opadającej w kierunku jeziora Gaładus spotyka się kilka tysięcy znajomych, zaprzyjaźnionych, spokrewnionych. Po prostu cała góra Litwinów mówiąca po litewsku, którzy zorientowawszy się, że z nie-Litwinem mają do czynienia, uprzejmie przechodzą na rozmowę w języku polskim. To spotkanie jest okazją dla nich, by poznać własne zespoły w tradycyjnych strojach, słuchać litewskich pieśni, a zarazem uhonorować tych spośród siebie, którzy dla społeczności litewskiej mają szczególne zasługi. Pego roku odśpiewaniem na stojąco „Ilgiausiu metu” (najdłuższych lat) tysiące ludzi uhonorowało 80-letniego inżyniera Jana Pojawisa — agronoma, który przez całe swoje życie krzewił wśród swych pobratymców kulturę rolniczą. A potem już w odświętnym nastroju słucha się melodii „Ulbuonies” — (śpiewających Piaszków) harcerskiego zespołu litewskiego liceum w Puńsku, który zyskał sobie ogólnopolskie laury, podziwia tańce zespołu „Jotva” (Jeźdźcy), brawami nagradza muzyczne zespoły rozrywkowe które swoje szlagiery importują z Litwy Radzieckiej.



Wokół górki trwa istna rewia tego na co kogo stać a więc do Burbiszek przyjeżdża się nowym traktorem, lśniącem samochodem. Tu trzeba się pokazać, a i młodzi spotykają się zawierając przyjaźnie, z których kto wie czy nowe stado nie powstanie.

Raz do roku w Burbiszkach nad jeziorem Gaładus odbywa się Saskrydis czyli doroczny zlot Litwinów mieszkających w Polsce. Żyje ich w naszym kraju około 10 tysięcy z czego ponad 7 tys. na Suwalszczyźnie w rejonie Sejń, Puńska i Szypliszek, na ziemi zamieszkiwanej od wieków przez ich przodków.

## Góra Litwinów czyli Saskrydis- 86



Tekst i zdjęcia JADWIGA RUBIŚ



BULGARIEN

Kiedy w roku 1968 zrywali ze sportem wyczynowym, obydwa Bułgarzy, Bożdar Bonew i Teodor Konev ani przypuszczali, że ich kariera artystów estradowych potrwa tyle lat. Przez ten cały okres, aż po dzień dzisiejszy, tworzą akrobatyczny duet TO-BO. Niegdys startowali w sofijskim klubie sportowym Slavia, byli wielokrotnymi mistrzami swojego kraju w akrobatycznych parach sportowych, dziś „startują” w „Estradzie” lub w ZPR-ach, a jeżeli odbywają zagraniczne tournée szefuje im „Pagart”

## Bułgar w Krakowie czyli Życie na estradzie

Bożdar Bonew po raz pierwszy przyjechał do Polski właśnie w sześćdziesiątym ósmym i na dobrą sprawę od tylu lat przebywa w Polsce; do swojego ojczystego kraju raczej wpada, niż w nim mieszka. W Polsce się także ożenił, jest więc z naszym krajem związany również uczucio-wo. Jego pierwszy występ w Polsce, to był krakowski „Feniks” w opinii Bożdara Bonewa do dziś zresztą najlepszy lokal nocny w tym mieście, gdzie i atmosfera do występów najlepsza i publiczność zwykle należąca do bierząca występów estradowych. A z tym przecież różnie bywa. Inne miasta gdzie bułgarski artysta lub występować, to Poznań (wiadomo — dobra organizacja), Warszawa, głównie w „Victorii” oraz Kraków, gdzie ma swój drugi dom

Artyści obcokrajowcy, którzy występują na polskich estradach, spisują umowę z „Pagartem”, co stanowi już rekołmię dobrego poziomu. Agencja ta zatrudnia w tej chwili estradowych artystów z Czechosłowacji, Węgier, NRD i Bulgarii.

Bożdar Bonew (mówi zresztą biegle po polsku, jedynie odmienny akcent i wtrącone od czasu do czasu inne słowo zdradza obcokrajowca) występuje bardzo często także za granicą. Najczęściej w NRD, we wszystkich niemal większych miastach tego kraju, w wielkich programach międzynarodowych, np. w berlińskim Friedrichstadtpalast. Dla estradowca stanowi to wejście w świat wielkiego show-businessu. Marzy się Bonewowi tego typu warietę w Krakowie lub w którymś z innych dużych miast w Polsce. Wymaga to jednak nie tylko doskonałej organizacji, ale

także doboru najlepszych wykonawców. To wiąże się oczywiście z wielkimi pieniędzmi i zwykle nie są to pieniądze polskie.

Nasz bułgarski gość (choć trudno o nim tak mówić, skoro tu mieszka od lat) występował w ciągu ostatnich kilku lat m. in. w Portugalii, RFN i Belgii oraz we wszystkich krajach socjalistycznych; na przyszły rok zakontraktował już wielomiesięczne występy w Pradze w programie międzynarodowym i w NRD. W międzyczasie wpadnie oczywiście do Polski bo ma tu bliskich sobie ludzi i przyjaciół.

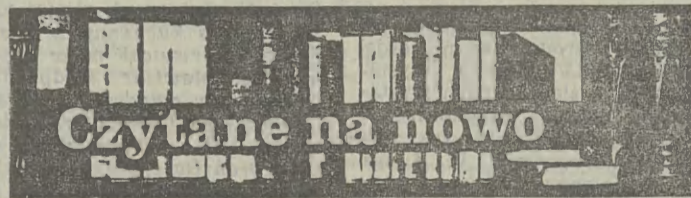
Panie Bożdarze, w Pański zawód musi być niejako wkalkulowane ryzyko. Jak w sporcie. Obawiam się, że kontuzje pana także nie omijają?

— Niestety nie. Miałem ich już trochę, ale jakoś zawsze wychodzi z nich obronną ręką. W dużej mierze to zastęga lekarzy, którzy się mną w takich wypadkach opiekują. W Krakowie są to chirurdzy — pani Izabela Baster i Adam Trębacz oraz radiolog Tadeusz Karakulski, fizykoterapeuta Aleksandra Wątocka i masażysta Czesław Klinik. Ale odpukać — z ich fachowych porad staram się korzystać jak najrzadziej.

Zawód artysty estradowego nie jest łatwy. Życie w samotności, kontrakty pędzą go z miejsca na miejsce. Świat na walczkach. Pieniądze wcale nie tak wielkie jakby się wydawało. Jest natomiast wiele zadowolenia, kiedy usłyszysz się z widowni gorące brawa. Jest i satysfakcja nieco, jeżeli ktoś podeśle najskromniejszy choćby kwiatek do garderoby. A tak zdarza się przecież często. (Zr)

Kiedy wrzesień przychodzi, się — „Polską jesień” Jana Jozefa Szczepańskiego. Uważam ją w dalszym ciągu za najlepszą powieść o tragicznej kampanii wojennej w 1939 r., mimo że konkurencja od czasu jej wydania w 1955 r. wzrosła. Jest w owej książce, którą autor, uczestnik walk wrześniowych, rozpoczął pisać w 1940 r., traktując zapewne jako coś w rodzaju pamiętnika, a skończył w 1949, by przez parę lat, trudnych lat, szukać daremnie wydawcy — coś niepokojącego i zarazem fascynującego. Czujemy jej autentyczność, potwierdzoną zresztą przez p. Wł. Steblika, autora monografii o Armii „Kraków”, który potraktował powieść Szczepańskiego jako ważki dokument.

Precyzja w odtwarzaniu szczegółów przypomina jakiś film dokumentalny, a jednocześnie jest to przecież utwór beletrystyczny, artystyczny, operujący w sposób oszczędny całą gamą środków literackich. Krytycy mówili o „chłodzie” i „ascezie” stylu, unikającego emocji, ale przecież czytając „Polską jesień” odczuwamy w pewnych momentach mimowolny skurcz gardła. Może dlatego właśnie, że



## Smutek i nadzieje polskiej jesieni

autor opowiada o czasie wielkiego zamieszania i zgielku — szepem, powściągając krzyk bądź patos, rzeczowo i spokojnie.

Jest w tym wierność własnej pamięci młodego podchorążego Pawła Strączyńskiego, który użycza nam swojego spojrzenia, pozabawionego późniejszych konstrukcji i spekulacji historyczno-politycznych o przyczynach i przebiegu września. Jakby obraz — skądinąd tak dynamiczny — zastępnym w wielkim zdziwieniu, że tak szybko może upaść pod ciosami niemieckiej nawały państwo, które jeszcze niedawno pretendowało do roli europejskiego mocarstwa, a istniało

— otrząsnawszy się w 1918 r. z niewoli — dopiero 20 lat...

Artylerzysta J. J. Szczepański, przemierzający szlak baterii, wcielonej do 40. Pułku Artylerii Lekkiej, jest jednym z owych podchorążych, zazwyczaj niedawnych maturzystów (pisarz urodził się w 1919 r.), których losy zostały utrwalone w książkach np. W. Macha, St. Zielińskiego, W. Żukrowskiego, J. S. Stawińskiego czy L. Bałkowskiego. Ich cechą jest widzenie burzliwej historii „z dołu”, z poziomu krwawego trudu zwykłego żołnierza, dla którego dalekie sztaby i gabinety są czymś niemal abstrakcyjnym. Polska jawi się Strączyńskiemu bardzo konkretnie, blisko i namacal-

nie. Bohater tak widzi rodziną ziemię z wojskowego eszelonu: „Krowy, gumna pełne nie wymłóconego zboża, kupy gnoju, którego nie ma kto rozrzucić. Idzie od tych spraw niespokojna woń surowej krwi historii. (...) Jak przyjdzie do walki, chciałbym pamiętać, że bronie nie tylko niepodległości politycznej, demokracji, wolności słowa, honoru, ale i krów, gumien, ciężkich, pachnących nawozem skib ziemi...”

To nie jest obraz klęski narodu, choć upadło państwo. Bohater główny „Polskiej jesieni” — bo zbiorowym jest owa tłoczona się na gościach masa żołnierska i cywile, całe społeczeństwo — w rezultacie gorzkich doświadczeń odczuwa żal za utraconym dzieciństwem, ale i „Za Polską nie znaną mi z własnego doświadczenia, z historycznych podjęć i patriotycznej poezji. Za taką Polską, którą buduje się samemu, swoją myślą, swoją miłością i swoim gniewem.” Wojna jest zlem, niszczącym cywilizację europejską i dorobek humanistyczny ludzkości, barbarzyństwem. Bohater dojrzała do takiej świadomości patrząc na krwawe ja'ki, osuwając się ze śmiercią.

JAN PIESZCZACHOWICZ

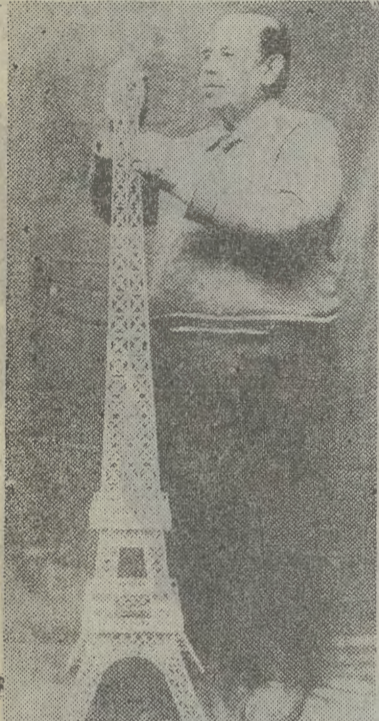
# ROBERCJONEROW

Każde wydarzenie w brytyjskiej rodzinie królewskiej może stać się gratką dla kolekcjonerów. Tak też stało się ostatnio za sprawą ślubu księcia Andrzeja, syna królowej Elżbiety II z Sarą Ferguson. Na naszym zdjęciu prezentujemy jeden z okolicznościowych medali.



Wybitny został w srebrze przez królewską mennicę w niewielkiej, bo 20-tys. serii. Medal ten o średnicy 44 mm, a wadze 37 g przedstawia na awersie młodą parę, a okolicznościowy napis informuje, iż „królewskie zaślubiny księcia Andrzeja z panną Sarah Ferguson odbyły się 23 lipca 1986 roku”.

Kto jednak nie ma ochoty nabyć (za jedyne 25 funtów) medalu upamiętniającego ślub księcia Andrzeja, temu polecamy metodę Petera Mitolova z Vidin w Bułgarii, który swe kolekcjonerskie rarytasy wykonuje sam. Tworzywem są... zapalki. Widoczną na naszym zdjęciu miniaturową wieżę Eiffla P. Mitolov zbudował z 3.850 zapalek. Przyjmując, iż w jednym pudełku mamy ok 50 zapalek to pomysłowemu konstruktorowi z Bułgarii wystarczyło ok. 80 pudełek zapalek, aby mógł w swoim pokoju stanąć obok wieży Eiffla... Dodajmy, iż budowa wieży Eiffla z zapalek zajęła bułgarskiemu hobbistcie 30 dni.

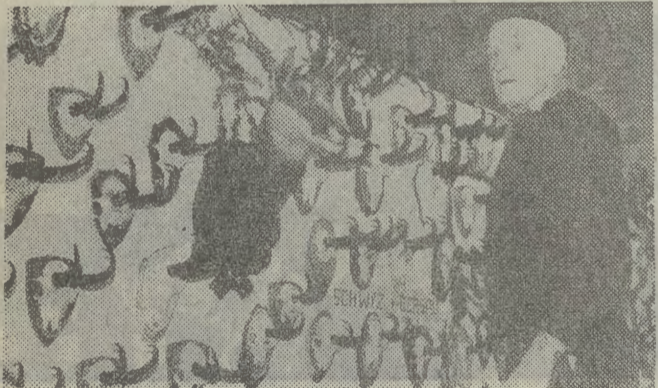


Jeśli jednak nie mamy zdolności manualnych i spędzenie wolnego czasu na klejeniu zapalek nam nie odpowiada, możemy stworzyć sobie piękną kolekcję zajmującą się myślistwem. Aby dojść do takiej kolekcji jak widoczny na naszym zdjęciu Xaver Sutter z Gersau w Szwajcarii, trzeba jednak wielu lat...

### Na światowych aukcjach

Ponad 150 tys. funtów uzyskał ze sprzedaży pamiątek po słynnym podróżniku Henrym M. Stanleyu jego wnuk Richard na aukcji w londyńskiej galerii Christie. Najwyższą cenę 102.600 funtów uzyskała złota tabakierka wysadzana brylantami, którą H. Stanleyowi podarowała królowa Wiktoria za odszukanie w 1872 roku w Afryce słynnego dr Davida Livingstone'a.

468 oryginalnych akwareli wyobrażających kwiaty składało się na wspaniałą książkę botaniczną pt. „Lilie”. Namalował ją Pierre Joseph Redoute dla żony Napoleona — cesarowej Józefiny. Ta właśnie książka sprzedana została na aukcji w Nowym Jorku za 5,5 mln dolarów, stając się tym samym najdroższą książką, jaką kiedykolwiek kupiono w USA.



WITOLD GRZYBOWSKI



Zbiory filatelistyczne o tematyce „Sport” wzbogaciły się o ilustrowaną kartkę pocztową z wydrukowanym znaczkiem wartości 5 zł wydana z okazji 50-lecia Międzynarodowego Klubu Sportowego Łączności „Konradia” w Gdańsku. Na znaczku przedstawiono zawodników na bieżni.

W Danii ukazał się okolicznościowy znaczek z okazji 18. rocznicy urodzin następcy tronu księcia Fryderyka. W związku z tym krajem wśród społeczeństwa tego kraju żart „Możemy wreszcie księcia polizać”.

100-lecia związku filatelistów tego kraju. Patronat nad nią objął król Karol XVI Gustaw. Wystawa odbędzie się w halach wystawowych targów sztokholmskich na powierzchni ok 27 tys. metrów kwadratowych. W 6 tys. ram wystawowych eksponowane będą najcenniejsze zbiory filatelistów z całego świata, zarządów pocztowych i muzeów pocztowych. W wystawie biorą również udział polscy filatelisci, eksponując 32 zbiory umieszczone w 122 ramach wystawowych. Podczas trwania wystawy odbędzie się szereg międzynarodowych sympozjów i kongresów organizacji filatelistycznych. Z okazji wystawy Szwecja, jak i szereg krajów w tym i Polska, wydaje okolicznościowe emisje znaczków, stosując datowniki pocztowe itp. Reprodukujemy znak wystawy.

T. Gr.



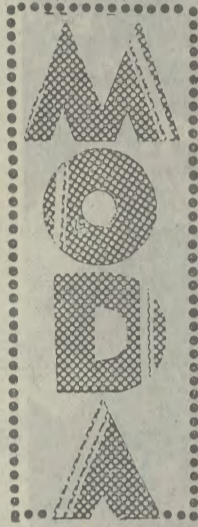
Firma, której modele pokazują jest jedną z moich faworytek. Armani szyje rzeczy klasyczne o jasnej konstrukcji, modele charakteryzuje wyrefinowana prostota, duża klasa.

Prościutki za-kiecki, które widzicie na zdjęciach szyje z różnych materiałów, różnie zestawia z prostymi długimi spodnicami ale także w kombinacji ze spodniami spodnicami z szyfonu, suto marszczonymi, pod spodem halka np. w kratę lub w kropki (to na wieczór).

Ma to charakter, prawda?



BOŻENA SIWECKA



## KOTY PSY I INNE...

Spał zwinieży w kłębek na kamiennej posadzce sieni i przez sen pojeikiwał jak niemowlę. Był przeraźliwie chudy i pokryty strupami. Dopiero po wniesieniu do mieszkania i przyjrzeniu mu się w dziennym świetle, można było dostrzec że ma sierść czarną i bardzo, bardzo niebieskie oczy. Moja mama wprawdzie burknęła: „Jeszcze nam potrzeba kota — mało zwierząt w tym mieszkaniu!” — ale po chwili zaczęła mościć szmatkami flanelowymi niski, zgrabny koszyk i nim zdążyliśmy obejrzeć kocie dotknięcie, podała nam miseczkę lekko podgrzanego mleka. Zebście widzieli jak rzucił się na mleko, jak pochłonił je w paru sekundach! Nazajutrz pan doktor zbadał kota w Lecznicy, zapisał maść gojąca strupki i poinformował nas, jak należy go pielęgnować.

Po paru miesiącach Wojtek urosł na wspaniałego, pięknego kocura. Kiedy zasiadałem do maszyny wskakiwał na biurko i usiłował tupać skaczące czcionki. Do jego ulubionych miejsc należał kredens kuchenny, z którego pilnie obserwował nasze zajęcia domowe, telewizor kiedy zasiadaliśmy do oglądania programu i balkon, na którym grał się w słouchi. Był z natury bardzo czysty i broń Boże, jeżeli zapomnieliśmy zmienić piasek w jego „klozetowej” skrzynce; rozgrzebywał wtedy nóżkami piasek rozrzucając go wokół i miauczał głośno. Życie układało się sielsko. Wojtek nie zaczął kanarka i pokochał naszego psa, zresztą z wzajemnością. Wszyscy przepadaliśmy za Wojtkiem. Zgubiła go fantazja; chciał koniecznie pofrunąć za gołębiem. I spadł z balkonu z III pietra łamiąc nogę. Jakże był biedny, kiedy chodził po mieszkaniu stukając nóżką w gipsie. W jakiś czas po wyleczeniu, uchwyciliśmy go w momencie, kiedy znowu szykował się do skoku w przestworza. Niepodobnieństwem było upilnować Wojtka-skoczek! Zdecydowałem się zawieźć go do przyjaciół w Limanowej, mieszkających za miastem, w domku z dużym ogrodem. Uwierzyście, że cała rodzina płakała! Po miesiącu postanowiliśmy odwiedzić Wojtka. Kiedy wysiedliśmy z samochodu, jakaś czarna szalona kula witała się już radośnie z naszym psem, a potem Wojtek wskoczył mi na ramię, widać podobnie do ludzkich, powitalne odosy. Kiedy odjeżdżaliśmy siedział smutny na płocie i patrzył mi

prosto w oczy, jakby pytał: Dlaczego mnie zostawiasz?! Czy mógł mi obiecać, że nigdy więcej nie wykona samobójczego skoku z balkonu...?

Nasze wyjazdy do Limanowej powtarzały się regularnie. Wojtek wypiekiwał, zmeźniał, hulał po ogrodzie, widać było, że polubił swoich nowych opiekunów. A jednak pewnego dnia nie zastaliśmy już Wojtka. Okazało się że przentost się do sąsiadów posiadających dużego wilezura. Wojtuś zawarł z nim przyjaźń i postanowił z nim zamieszkać. Dzielili wspólnie łóżce, jedli z jednej miski. Moja mama uważa, że to był „protest kociego serca” przeciw wywiezieniu go z domu, który go przygarnął. Mineło 8 lat od tej historii. Wojtek za każdym razem wita nas przyjaźnie, ale po chwili wraca do „swojego domu”. A mama po każdym powrocie z Limanowej powtarza: Jeśli nie możesz stworzyć właściwych warunków zwierzęciu które przygarniesz zawsze za to zapłacisz ty, albo biedne zwierzę.

ALEKSANDER

## BOJE I ĆMOJE

### Czy jesteśmy całym światem?

O późnienie cywilizacyjne mierzy się różnicami w pogłowie komputerów, albo inaczej. Spróbujmy inaczej i udowodnimy, że nie jesteśmy jeszcze całym światem, bo:

1. Na całym świecie (lub prawie) istnieją sklepy, w których towar sprzedaje się wprost z kartonów. Są to sklepy tańsze od innych. W polskich placówkach handlowych też stoją tekturowe pudła, ale wyłącznie dlatego, że ekspedientkom „nie oplać się” wykladać na półki rzeczy, które i tak zaraz „pójdą”.

2. Na całym świecie (lub prawie) domy towarowe nie mogą egzystować bez obszernych parkingów a do powszechnych należy tam widok ludzi wyjeżdżających z zawartością wprost do bagażników samochodów. W Polsce zmotoryzowanym wydziela się niewielkie placówki, a za kims, kto próbowałby naśladować światowe zwyczajnie mechybnie wybiegłaby połowa personelu sklepu krzycząc: złodziej, złodziej, ukradł koszyk!

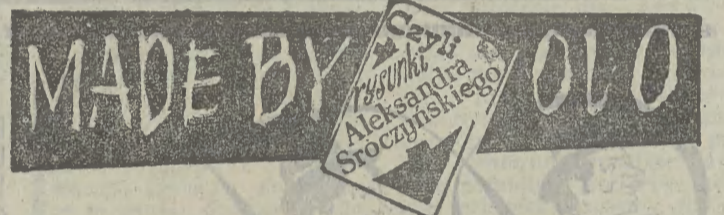
Kiedy placąc mandat za nieprawidłowe parkowanie przed jednym z krakowskich domów towarowych (bo wszystkie miejsca, gdzie postój tolerowano były zajęte) posłużyłem się argumentem, że „na całym świecie...” funkcjonariusz odpart spokojnie: No to jedź pan na zakupy do Ameryki...

3. Na całym świecie (lub prawie) są samoobsługowe stacje benzynowe, ale benzyna jest tam nieco tańsza niż gdzie indziej, co ma być rekompensatą za uciążliwość samodzielnego nalewania paliwa do baku. W Polsce też są takie stacje, ale służą tylko wygozdzie pracowników CPN, których rola ogranicza się w tym przypadku do inkasowania pieniędzy, wycinania kartek i pokrzykiwania przez megafon: Szybciej tam ruszać się pod „piątką”! Nawet na zwykłych stacjach pompiaż coraz częściej asystuje beczynnie klientowi, który sam zmagą się z obsługą dystrybutora.

Na całym świecie (lub prawie) polskie saturatory z wodą sodową, sprzedają ciepłych napojów chłodzących, widok sprzątarek zamiatających sklepy przed ich zamknięciem i wyrzucających klientów, babci klozetowej popijającej kawę w brudnej ubikacji, kolejek po papier toaletowy, byłoby szokiem. W Polsce to rzecz normalna, nikogo już nie dziwi.

Być może są to sprawy drugorzędne, ale wpływają na to, co nazywamy jakością życia. Można je przy tym zatłwić bez sejmowych uchwał, powoływania specjalnych komisji, kosztownych inwestycji. Wystarczy odrobina samokrytyki i dobrej woli. Ale to zdaje się jest możliwe tylko „na całym świecie”...

ADAM RYMONT



## KRZYŻÓWKI 76

**POZIOMO:** 1. pozostałość po ognisku, 5. ruchome schodki na statku, 7. piękność, 8. ozdobna figura dziobowa dających żaglowców, 10. pomocna wskazówka, 11. deserowe wino hiszpańskie o gęstej konsystencji, 14. bohater znanej powieści Nikosa Kazantzakisa, 15. zespół Marka Grechuty, 17. żargonowe określenie pieniędzy, 18. skleina oplucnowa, 20. futrzana narzutka, 22. tańce, bal, 25. jednośladowiec produkcji naszych południowych sąsiadów, 26. masa stosowana w robotach drogowych, 27. lico, 28. barwa twarzy, 29. szlachecki herb polski, początkowo Awdańców później ponad stu rodzin.

**PIONOWO:** 1. symbol natchnienia poetyckiego, 2. wielki port włoski nad Morzem Tyrreńskim, 3. w przenośni o rumieńcu na twarzy, 4. szata starożytnego Rzymianina, 5. machina do burzenia murów obronnych, 6. metropolia nad Wełtawą, 9. okraska 12. drzewo wysokogórskie, 13. rodzaj sosnowatych, 13. żaglowiosłowy okręt wojenny z XVI-XVII w., 16. kłamra łącząca kilka początków pie-

1	2	3	4	5	6
			7		
8		9		10	
14				15	16
			17		
18	19			20	21
			22	23	24
25				26	
			27		
28					
				29	

ciolinii w utworach muzycznych, 18. polski generał, należący dowódca lotnictwa w 1939 r., 19. strojne odzienie, 21. międzynarodowy obóz wypoczynkowy dla młodzieży na Krymie, 23. produkt z defek-

tami, 24. naczynie z serwisu obiadowego. ADAM

Z powodu kłopotów technicznych związanych z urlopami losowanie nagród odbędzie się za dwa tygodnie.

### TEATRY

**Piątek**  
Maszkaron (Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron.

**Sobota**  
Maszkaron (Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron.

**Niedziela**  
Maszkaron (Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron.  
Pozostałe teatry nieczynne.

### KINA

**Piątek**  
Kijów 15.30 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 18, 20.15 Protoktor (USA 1. 18). Uciecha 16 Skrupupowani (fr. 1. 15), 18 Lubie nietoperze (pol. 1. 18), 20.15 Mistrziny Wu-Dang (chiń. 1. 15 — przedpremierowy). Warszawa 15.45 Indiana Jones (USA 1. 15), 18, 20.15 Ucieczka w noc (USA 1. 18). Wolność 15.45 Gremliny rozrabiają (USA 1. 12), 17.45 Z wizytą u van Gogha (NRD 1. 15), 20. Człowiek słówka (USA 1. 15). Wanda 15 Pechowiec (fr. 1. 12), 16.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 18.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15), 21 Honor Prizzich (USA 1. 18) — przedpremierowy. M. Gwardia — Iluzjon 15.45, 18 Film przygod. prod. włosk. z cyklu: „Filmy piaszcza i szpady”, 20.15 Western prod. USA z cyklu „Charles Bronson — Gwiazda Miaszcza”. Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 18 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18), 20 Okupacja w 26 obrazach (jug. 1. 18 — pożegnania z filmem) Świt (os. Teatralne) 15.30 Piramida strachu (USA 1. 12), 17.45 Karatecy z kanionu Zółtej Rzeki (chiń. 1. 15), 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Duch (USA 1. 15), 17.45 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 20 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Głupcy z kosmosu (ang. 1. 12), 17.15 „1941” (USA 1. 15), 19.30 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15), 21 Kultura (Rynek Główny 27) 14 Żurawie wracają do gniazd (chiń. 1. 15), 16, 18 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18), 20 Czas dżerzawienia (pol. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzewska) 15.30, 17.30, 19.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15). Teża (ul. Praska) 17 Zestaw bajek (pol. b.o.), 18 Jesterka przeciw (pol. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 17, 19 Tootsie (USA 1. 15). Teża 17 Bajki (pol. b.o.), 18 Grey-stoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 1. 12).

### WYSTAWY MUZEA

**Piątek - Sobota - Niedziela**  
Wawel-komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedrales (piąt. sob. niedz. 10-15). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolo-wa 5: Lenin w Polsce, Lenin w fotografii (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). w Poroniu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9-15). Krzyszto-fory, Rynek Gł. 35: Z dzieł w i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15). ul. Golebia 4: Oficyna in-troligatora R. Jahody (tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (piąt. sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeź-bi 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16). Szkoła, pl. Szczępański 9: 2000 lat ceramiki chińskiej (piąt. niedz. sob. niedz. 10-15.45). Czarto-ryskich, św. Jana 13: Zbiory Czarto-ryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Kossakowie (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzień N. Hut, Mu-nie egipt. w świetle promieni X, Kraków w moim obiektywie — fot. L. Dziedzic (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14). Kosiółki św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Przyrodnicze, Sław-kowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13). Etnograficzne, pl. Wol-nica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: II. Międzynarod. Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 11-18). Arkady, pl. Szczępański 3a: Wyst. malarstwa M. Szułciewskiej de Regibus, Rzym (piąt. sob. niedz. 11-18). Pa-tac Szuki, pl. Szczępański 4: II. Międzynarod. Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 10-17). Dworek J. Ma-tejki w Krzesławicach, ul. Kruczo-kowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17). Muzeum Lotnictwa i Astrona-tyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14). Rydlówka, Tajmiera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. nieczyn.). Między-narod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina 13: Venus 86 cz. I (piąt. sob. niedz. 9-19). Galeria „Forum”, Mikolajska 2: Wyst. plakatu (piąt. sob. niedz. 11-20). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonica 5: Wyst. pu-blikacji światowych o teatrze „Cri-cot 2” (piąt. sob. niedz. nieczyn.). KMPIK, pl. Centralny, Galeria: Grafika i rysunek — Zb. Smolinski (piąt. 10-20, sob. 10-18, niedz. 11-15). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. prac Stowarzyszenia Maryni-stów Polskich (piąt. sob. niedz. 10-17). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Malarstwo Z. Gorczyńskiej. Prze-gład twórczości ludowej woj. kراكowskiego (piąt. sob. niedz. 14-18). Galeria Krzysztofor, ul. Szczępańska 2: Wyst. Jean-Louis Raynarda (piąt. sob. niedz. 11-17). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-19, sob. niedz. nieczyn.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 23: (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. nieczyn.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: K. Machowina — Obrazy i rysunki (piąt. 12-18, sob. niedz. nieczyn.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczępański 5: Malarstwo, rzeź-ba, tkanina (piąt. 10-18, sob. niedz. nieczyn.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Andrzej Wajda — prace teatralne (piąt. sob. 11-13, niedz. nieczyn.). Galeria Desy, św. Ja-na 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-18, sob. niedz. nieczyn.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. niedz. nieczyn.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolar-ska 17 (piąt. 11-18, sob. niedz. nieczyn.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-18), Zamek Żupy (piąt. 9-14.30, sob. niedz. nieczyn.).

### DYZURY

Pogot. MO. tel. 997. Straż Pożar-na 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wy-padki i nagłe zachorowania) Łaza-rza 14: wypadki tel. 999, zachoro-

### APTEKI

**Piątek - Sobota - Niedziela**  
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36.

### rózne

**Piątek - Sobota - Niedziela**  
Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

### RADIO

**Piątek I**  
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce ze Stuttgartu. 18.30 W poszukiwaniu ulubionej melodii — Koncert dnia. 19.20 Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce ze Stuttgartu. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert żywych. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa — Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Sobota II

Wiadomości: 17, 21.05, 0.50. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Higgins — „Pieśń jest zawsze dzisiaj” — odc. 17.05 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.15 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Nagrania wieczoru. 21.40 Uszula Kazanecka — Krzyśków — „Naj-sławniejszy z Pierotów” — cz. II. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 M. Białozewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.45 Miniatura literacka.

### Niedziela IV

Wiadomości: 6, 7, 12, 17, 19, 30, 23.50. 7. Melodia na dzień dobry. 7.10 Kalendarz radiowy. 7.15 W świętym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty — Stefan Starzyński. 8.50 S. Barber — Adagio na smyczki. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „O czym skrzyplą schody” — cz. II, cz. 11. 11.00 Mag. Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Góralski taniec Europy. 13.45 Królowa historyczna. 14.15 Monografia. 14.45 O twórczości dla dzieci — „Przygody... przygody”. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — A. Bahájd — „Wakacje z duchami”. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.05 Ci niezwróceni. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 E. Ysaye — V sonata C-dur na skrzypce solo. 18.00 K. Berth — Teolog czasów ekumenizmu. 18.42 Utwory na klawesyn J. S. Bacha. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli — „Na przekór nocy”. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.10 Muzykoterapia. 23.25 Rozmowy intymne.

### PRZERWY

#### W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprowadza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z remontem sieci średniego i niskiego napięcia, w godz 8-16.

**PODGÓRZE:**  
— 1 września — ul. Nadwiślańska, Piwna, Krakusa  
— 3 września — ul. Ludowa, pie-karnia  
— 4 września — ul. Wielicka 87  
— 5 września — ul. Wodna Boczna  
— 8 września — ul. Dworcowa  
— 9 września — ul. Prokocimska  
— 10 września — ul. Wielicka, Heit-mana

**MYŚLENICE:**  
— od 2 do 3 września — Gdów VII  
— 3 września — Gdów XVII  
— od 4 do 5 września — Gdów III  
— 5 września — Gdów II, VI, VIII  
— od 8 do 16 września — Gdów I  
— 9 września — Gdów Kurnik, Obrytka  
— 10 września — Myślenice PBK

**WIELICZKA:**  
— 1 września — Siedziejowice O-woc.  
— 2 września — Kokotów VI  
— 3 września — Kokotów III  
— 4 września — Kokotów I  
— 5 września — Kokotów IV  
— 8 września — Czarnochowice II  
— 9 września — Czarnochowice I  
— 10 września — Bogucie Wiert-ki  
Blizszych informacji udziela Re-jon Energetyczny Podgórze-Kra-ków, ul. Niwy 12, tel. 22-11-44, wewn. 554.

### PIĄTEK 29 SIERPNIA

Jana Sabiny

### SOBOTA 30 SIERPNIA

Róży Szczęsnego

### NIEDZIELA 31 SIERPNIA

Romany Rajmunda

### PIĄTEK I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce ze Stuttgartu. 18.30 W poszukiwaniu ulubionej melodii — Koncert dnia. 19.20 Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce ze Stuttgartu. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert żywych. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa — Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Sobota II

Wiadomości: 17, 21.05, 0.50. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Higgins — „Pieśń jest zawsze dzisiaj” — odc. 17.05 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.15 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Nagrania wieczoru. 21.40 Uszula Kazanecka — Krzyśków — „Naj-sławniejszy z Pierotów” — cz. II. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 M. Białozewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.45 Miniatura literacka.

### Niedziela IV

Wiadomości: 6, 7, 12, 17, 19, 30, 23.50. 7. Melodia na dzień dobry. 7.10 Kalendarz radiowy. 7.15 W świętym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty — Stefan Starzyński. 8.50 S. Barber — Adagio na smyczki. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „O czym skrzyplą schody” — cz. II, cz. 11. 11.00 Mag. Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Góralski taniec Europy. 13.45 Królowa historyczna. 14.15 Monografia. 14.45 O twórczości dla dzieci — „Przygody... przygody”. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — A. Bahájd — „Wakacje z duchami”. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.05 Ci niezwróceni. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 E. Ysaye — V sonata C-dur na skrzypce solo. 18.00 K. Berth — Teolog czasów ekumenizmu. 18.42 Utwory na klawesyn J. S. Bacha. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli — „Na przekór nocy”. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.10 Muzykoterapia. 23.25 Rozmowy intymne.

### PRZERWY

#### W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprowadza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z remontem sieci średniego i niskiego napięcia, w godz 8-16.

**PODGÓRZE:**  
— 1 września — ul. Nadwiślańska, Piwna, Krakusa  
— 3 września — ul. Ludowa, pie-karnia  
— 4 września — ul. Wielicka 87  
— 5 września — ul. Wodna Boczna  
— 8 września — ul. Dworcowa  
— 9 września — ul. Prokocimska  
— 10 września — ul. Wielicka, Heit-mana

**MYŚLENICE:**  
— od 2 do 3 września — Gdów VII  
— 3 września — Gdów XVII  
— od 4 do 5 września — Gdów III  
— 5 września — Gdów II, VI, VIII  
— od 8 do 16 września — Gdów I  
— 9 września — Gdów Kurnik, Obrytka  
— 10 września — Myślenice PBK

**WIELICZKA:**  
— 1 września — Siedziejowice O-woc.  
— 2 września — Kokotów VI  
— 3 września — Kokotów III  
— 4 września — Kokotów I  
— 5 września — Kokotów IV  
— 8 września — Czarnochowice II  
— 9 września — Czarnochowice I  
— 10 września — Bogucie Wiert-ki  
Blizszych informacji udziela Re-jon Energetyczny Podgórze-Kra-ków, ul. Niwy 12, tel. 22-11-44, wewn. 554.

### TELEFONY

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdon ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-907 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-33-23, dział informacyjno-publi-tyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszyowy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-88. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3 Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę se zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportaż Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i trajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. TELEFONY DYZURNIE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30-10): 22-19-48 Centr.: 22-75-88, wewn. 123.



### PIĄTEK 29 SIERPNIA

Jana Sabiny

### SOBOTA 30 SIERPNIA

Róży Szczęsnego

### NIEDZIELA 31 SIERPNIA

Romany Rajmunda

### PIĄTEK I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce ze Stuttgartu. 18.30 W poszukiwaniu ulubionej melodii — Koncert dnia. 19.20 Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce ze Stuttgartu. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert żywych. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa — Relacja z Mistrzostw Europy w Lekkiej Atletyce. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Sobota II

Wiadomości: 17, 21.05, 0.50. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 J. Higgins — „Pieśń jest zawsze dzisiaj” — odc. 17.05 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.15 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Nagrania wieczoru. 21.40 Uszula Kazanecka — Krzyśków — „Naj-sławniejszy z Pierotów” — cz. II. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 M. Białozewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.45 Miniatura literacka.

### Niedziela IV

Wiadomości: 6, 7, 12, 17, 19, 30, 23.50. 7. Melodia na dzień dobry. 7.10 Kalendarz radiowy. 7.15 W świętym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty — Stefan Starzyński. 8.50 S. Barber — Adagio na smyczki. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „O czym skrzyplą schody” — cz. II, cz. 11. 11.00 Mag. Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Góralski taniec Europy. 13.45 Królowa historyczna. 14.15 Monografia. 14.45 O twórczości dla dzieci — „Przygody... przygody”. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — A. Bahájd — „Wakacje z duchami”. 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.05 Ci niezwróceni. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 E. Ysaye — V sonata C-dur na skrzypce solo. 18.00 K. Berth — Teolog czasów ekumenizmu. 18.42 Utwory na klawesyn J. S. Bacha. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli — „Na przekór nocy”. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.10 Muzykoterapia. 23.25 Rozmowy intymne.

### PRZERWY

#### W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprowadza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z remontem sieci średniego i niskiego napięcia, w godz 8-16.

**PODGÓRZE:**  
— 1 września — ul. Nadwiślańska, Piwna, Krakusa  
— 3 września — ul. Ludowa, pie-karnia  
— 4 września — ul. Wielicka 87  
— 5 września — ul. Wodna Boczna  
— 8 września — ul. Dworcowa  
— 9 września — ul. Prokocimska  
— 10 września — ul. Wielicka, Heit-mana

**MYŚLENICE:**  
— od 2 do 3 września — Gdów VII  
— 3 września — Gdów XVII  
— od 4 do 5 września — Gdów III  
— 5 września — Gdów II, VI, VIII  
— od 8 do 16 września — Gdów I  
— 9 września — Gdów Kurnik, Obrytka  
— 10 września — Myślenice PBK

**WIELICZKA:**  
— 1 września — Siedziejowice O-woc.  
— 2 września — Kokotów VI  
— 3 września — Kokotów III  
— 4 września — Kokotów I  
— 5 września — Kokotów IV  
— 8 września — Czarnochowice II  
— 9 września — Czarnochowice I  
— 10 września — Bogucie Wiert-ki  
Blizszych informacji udziela Re-jon Energetyczny Podgórze-Kra-ków, ul. Niwy 12, tel. 22-11-44, wewn. 554.

### TELEFONY

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdon ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-907 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-33-23, dział informacyjno-publi-tyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszyowy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-88. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3 Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę se zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportaż Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i trajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. TELEFONY DYZURNIE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30-10): 22-19-48 Centr.: 22-75-88, wewn. 123.

### TELEFONY

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdon ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-907 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-33-23, dział informacyjno-publi-tyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszyowy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-88. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3 Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę se zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportaż Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i trajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. TELEFONY DYZURNIE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30-10): 22-19-48 Centr.: 22-75-88, wewn. 123.

tygodniowy program TV

od 29 sierpnia do 4 września 1986 r.

Piątek I
16.50 Program dnia
16.55 „Mieszkać” — wszechlnica budowlana

19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Zamienię mieszkanie” — komedia obycz. prod. kub.

Sobota II

15.55 NURT — Co zobaczymy w nowym roku szkolnym
16.25 Program dnia
16.30 Komedia 7 stolic: „Inspekcja pana Anatola” — film prod. pol.

Piątek II

16.55 Program dnia
17.00 Komedia 7 stolic: „Biuro rzeczy zaginionych” — film prod. radz.

19.00 Wieczorynka: „Przygody Colargola”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Powrót do Edenu” (16) — austral. ser. film.

Niedziela II

10.30 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu” (16)
16.10 Krótkofalowcy — wojsk. progr. publ.

19.00 Dobranoc: „Ja ci jeszcze pokażę”
19.10 Wystąpienie min. Oświaty i Wychowania dr Joanny Michalowskiej-Gumowskiej z okazji rozpoczęcia roku szkolnego

Poniedziałek II

16.50 Program dnia
16.55 Śpiewnik domowy
17.15 Ziemia przeznaczenia — rep. film.

Wtorek I

9.30-11.55 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości

20.30 „Zaginął bez śladu” (6) — ang. ser. obycz.
21.20 DT — komentarze
21.40 Wieczór z X Muza
22.40 DT — wiadomości

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny — „Blżej prawa”
18.00 Kronika (Kr.)

19.00 Przeboje „Dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Dookoła świata — W Senegalu i w Togo

Czwartek I

9.30-11.40 „Domator”
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: Mały pitaval wielkiego miasta

Czwartek II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny — „Joanna wychodzi za mąż”
18.00 Kronika (Kr.)

Sobota I
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino telefonii: Domek na preri — Wyscig

Niedziela I
7.10 TTR — Zajęcia wakacyjne, sem. 2
7.30 TTR — Zajęcia wakacyjne, sem. 4

Poniedziałek I

15.50 NURT — Inauguracja
16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.25 Dla dzieci: Zwierzyniec

Środa I

9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Obcy w domu”

Środa II

17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny — Poradnik kliniki zdrowego człowieka

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Krakowie organizuje kursy
— spawania elektrycznego
— spawania gazowego
— palaczy c.o. i kotłów wysokopiętnych

MATRYMONIALNE
ATRAKCYJNA, młda, studia wyższe — pragnie poznać wartościowego mężczyznę do lat 50, bez zobowiązań...

PRACA
PRZYJMĘ pod opiekę 3-4-letnią dziewczynkę, na osiem godzin, osiedle Dąbie. Oferty 31096 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO
STARE widokówki, listy obozów koncentracyjnych, jenieckich — kupię. Tel. 22-47-35. g-31219

DURALEX 44 szt. — sprzedam. Tel. 33-96-39, po 17. g-33813
PRASOWALNICĘ — sprzedam. Tel. 11-51-94. g-33430

LOKALE
MALZENSTWO z dzieckiem — poszukuje mieszkania dwupokojowego na okres 2-4 lat. Czynsz wysoki, płatny z góry. Oferty 30311 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój panience. Os. Piaski Nowe, ul. Podęgorze 10/39. (17-20). g-28240
2 POKOJE komfortowe, w centrum — zamienie na równorzędne, superkomfortowe — na osiedlu. Tel. 22-16-79. g-33554

USŁUGI
NOWOŚĆ! Okapy nadkuchenne montuje Kamionka Tel. 55-05-14.

Z „ORBISEM” do Katowic na Leningradzki Balet Na Lodzie
— w wykonaniu największych sław łyżwiarstwa figurowego i artystów baletu, atrakcyjny program muzyczno-baletowy.

STOLARZY na bardzo dobrych warunkach — zatrudni pracownią Marek Zawia, Zgłoszenia: ul. Dąbrowa 45 (dojazd z Rynku Dębnickiego autobusem 192) lub ul. św. Marka 51/1, w godz. 17-18. g-30838

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM cebulki mleczyków odmian: Fruhe, Rote — czerwone bardzo wczesne, Lowely Melody — różowe średnio wczesne i Oskary — późne, cismnoszkarlatne. Fruhe Rote i Lowely Melody nadają się do sadzenia w gruncie, szkiankach i tunelach foliowych ogrzanych i nieogrzanych. Mgr inż. Tadeusz Bednarek, ul. Ciepła 28, 97-500 Radomsko, tel. 33-95. A-154

Restauracja „Rycerska”
Kraków, al. Puskina 42 tel. 22-33-99
oferuje w okresie jesienno-zimowym POSILKI REGENERACYJNE dla zakładów pracy z ewentualną dostawą na miejscu

PRZEPROWADZKI, transport mebli, planin, fortepianów, kas, urządzeń itp. cały kraj. Łączny, tel. 66-38-27, rano i wieczorem. g-31460

Kursy języka francuskiego
— dla dorosłych
— dla dzieci i młodzieży
organizuje INSTYTUT FRANCUSKI w Krakowie, ul. św. Jana 15, tel. 22-09-82

KURSY języków obcych
dla początkujących i zaawansowanych ORGANIZUJE TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechniej kursy konwersacyjne i przygotowujące do egzaminów państwowych

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe, 49 m2, Wola Duchacka — zamienie na dwupokojowe, superkomfortowe, w centrum, chętnie z telefonem. Warunki korzystne. Oferty 33995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO „TECHMA”
Kraków, ul. Gwardii Ludowej 3
zatrudni na korzystnych warunkach

PRZEDSIĘBIORSTWO MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO „TECHMA”
Kraków, ul. Gwardii Ludowej 3
zatrudni na korzystnych warunkach
— murarzy pieców przemysłowych
— spawaczy RS, BS
— zbrojarzy-betoniarzy
— murarzy-tylnkarzy
— robotników i wydawców magazynowych gońca

Są towary, są chętni ale...

# Sprzedaż ratalna ciągle w powijakach

„Sprzedajemy na raty” — takie wywieszki po kilku latach znowu pojawiły się w wielu sklepach. Komuś, kto nigdy nie korzystał z tej formy sprzedaży niewiele to jednak mówi, a pytając o szczegóły w sklepie nie dowie się więcej. Owszem, są informacje co w danej branży jest na raty, niektóre sprzedawczynie są dobrze zorientowane co i jak, ale wiele jeszcze nie ma pojęcia co odpowiedzieć klientowi. Przynajmniej taką sytuację wykazał sondaż.

Po kredyty na towary przemysłowe oczywiście trzeba iść do banku. Udzielają go wydzielone ekspozytury PKO: przy ul. Wiśniewej 7, Teliży 24 i na os. Kazimierzowski 18 w Krakowie, a także Oddział NBP w Wieliczce i PKO w Myślenicach. Kredytu udziela się w wysokości 6-krotnego wynagrodzenia, a realizować go można w ciągu 3 miesięcy. Spłaca się go przez dwa lata, przy czym rata nie może być mniejsza niż tysiąc zł, a oprocentowanie wynosi 12 proc. Po resztę szczegółów odsyłamy do banku, choć warto zaznaczyć, że posiadacze kredytu MM na raty kupować już nie mogą.

Istotne jest co możemy kupić na kredyt, bo wielu potencjalnych klientów odchodziło rozczarowanych dowiadując się, że za dwie części towarów jest wyznaczona do takiej sprzedaży. Choć ich lista w czerwcu br. została poszerzona — objęto nią wszystkie meble tapicerowane produkcji krajowej, niektóre zestawy segmentowe, meble regionalne i artystyczne, a także określony sprzęt radiowo-telewizyjny — nadal nie jest to, co chcielibyśmy kupować na raty i co można było kupić przed rokiem 1981. Co prawda popyt na pewną grupę towarów nadal przewyższa podaż, niemniej możliwość zakupu na raty powinna być i to właśnie np. sprzętu gospodarstwa domowego, telewizorów (jedynych jakie teraz były na raty od dawna nie ma i nie będzie w sprzedaży) czy odbiorników radiowych w szerszym wyborze. Dlaczego można kupić na raty futro z nutrii, a nie można koczucha — pytali w sklepie zdziwieni niedoświadczeni klienci.

W ogóle przeglądając listę towarów na raty, odnosi się wrażenie, że są to jedynie te rzeczy, które po prostu leżą, bo albo są mało przydatne, albo zbyt drogie

## II program tylko do marca 87 r.

(Dokończenie ze str. 1)

w IV i V paśmie, czyli kanałami od 21 do 60 (odbiorniki nowe mają głowice tzw. zintegrowane i możliwość ustawienia kanału od 1 do 60). Dlatego w takich telewizorach, np. jak Bevel, Ametyst itp. zaistnieje konieczność montażu przystawek. Są one do nabycia w sklepach ze sprzętem RTV, a montaż takiej przystawki, wliczając także w to jej cenę, wynosi 1800—2000 zł. Wielu krakowian dokonało już takich przeróbek, ale nie wszyscy, a czas nagli.

Indywidualni odbiornicy winni również zamontować nowe anteny telewizyjne, przystosowane do odbioru II programu TV z Chorągwy w kanale 33. Takich anten nie brakuje, podobnie jak kabli i oraz niezbędnych tzw. zwrotnic. Prace takie prowadzi m. in. Zakład Instalacji Anten Indywidualnych „Domaru” przy ul. Wrocławskiej 62. Koszt instalacji wynosi (antena plus montaż) od 3 do 5 tys. zł.

### Uwaga Czytelnicy!

Dyżur naszego doradcy prawnego — z powodu urlopu — w soboty 30 sierpnia i 6 września br. nie odbędzie się. Przepraszamy.

### Muzeum Narodowe

otwarte tylko częściowo

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia, że ze względu na brak w obstudze Zbiorów Czartoryskich zmuszona jest otwierać je częściowo, aż do odwołania, i tak:

**Poniedziałki, wtorki, soboty i niedziele od 10—12.30** czynne będzie I piętro — Pamiątki historyczne, broń i rzemiosło artystyczne; od 13—15.30 czynne będzie II piętro — Galeria obrazów; przerwa od 12—12.30.

**Piątki od 12 — 14.30** czynne będzie I piętro — Pamiątki historyczne, broń i rzemiosło artystyczne; od 15 — 17.30 czynne będzie II piętro — Galeria obrazów; przerwa od 14.30 — 15; w piątki wstęp bezpłatny.

**Srody i czwartki** Muzeum zamknięte dla zwiedzających. Bilet zakupiony na dany dzień upoważnia do dwukrotnego wejścia do Zbiorów Czartoryskich,

— Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Na drogach pojawia się wielu młodych przechodniów. Jakich przygotowania zostały poczynione, aby ci najmłodsi byli bezpieczni?

— Jak zwykle, Wydział Ruchu Drogowego WUSW starannie przygotowuje się do rozpoczęcia roku szkolnego. Objęliśmy wszystkie szkoły, sprawdziliśmy oznakowanie i zabezpieczenie w tańcuchy i płotki tam, gdzie furtka prowadzi wprost na drogę. Dopilnowaliśmy odświeżenia pasów na jezdni.

— Przed szkołami będziecie przez kilka pierwszych dni nauki pełnić dyżury?

— Oczywiście, w niektórych szkołach działają harcerskie drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu, tam dyżury będą wspólnie. Starsi koledzy będą uczyć młodszych, jak prawidłowo należy zachowywać się na drogach. Od kilku dni przez megafony na dworcach

na kredyt, bo wielu potencjalnych klientów odchodziło rozczarowanych dowiadując się, że za dwie części towarów jest wyznaczona do takiej sprzedaży. Choć ich lista w czerwcu br. została poszerzona — objęto nią wszystkie meble tapicerowane produkcji krajowej, niektóre zestawy segmentowe, meble regionalne i artystyczne, a także określony sprzęt radiowo-telewizyjny — nadal nie jest to, co chcielibyśmy kupować na raty i co można było kupić przed rokiem 1981. Co prawda popyt na pewną grupę towarów nadal przewyższa podaż, niemniej możliwość zakupu na raty powinna być i to właśnie np. sprzętu gospodarstwa domowego, telewizorów (jedynych jakie teraz były na raty od dawna nie ma i nie będzie w sprzedaży) czy odbiorników radiowych w szerszym wyborze. Dlaczego można kupić na raty futro z nutrii, a nie można koczucha — pytali w sklepie zdziwieni niedoświadczeni klienci.

W ogóle przeglądając listę towarów na raty, odnosi się wrażenie, że są to jedynie te rzeczy, które po prostu leżą, bo albo są mało przydatne, albo zbyt drogie

na naszą kieszeń. „Po co nam w szufladzie srebrne sztućce, jak nie mamy zwykłego telewizora, a całą pożyczkę z zakładu pracy trzeba przeznaczyć na zimowy płaszcz” — mówił jeden z sondażowanych.

Jak zdążyłam się zorientować, że sprzedaż ratalna, nawet mimo bardzo wysokiego oprocentowania, na co też zwracano uwagę, skorzystałoby znacznie więcej osób, gdyby oferta była inna. Zresztą czerwcową zmianą — o czym poinformowałam mnie naczelnik Wydziału Oszczędności i Kredytów Ludności, Stanisław Sułkowski — już podniosła liczbę korzystających z tej sprzedaży na raty. Jeżeli poprzednio takich umów zawierano po około 100 miesięcznie, to i w czerwcu, i w lipcu już po ponad 500.

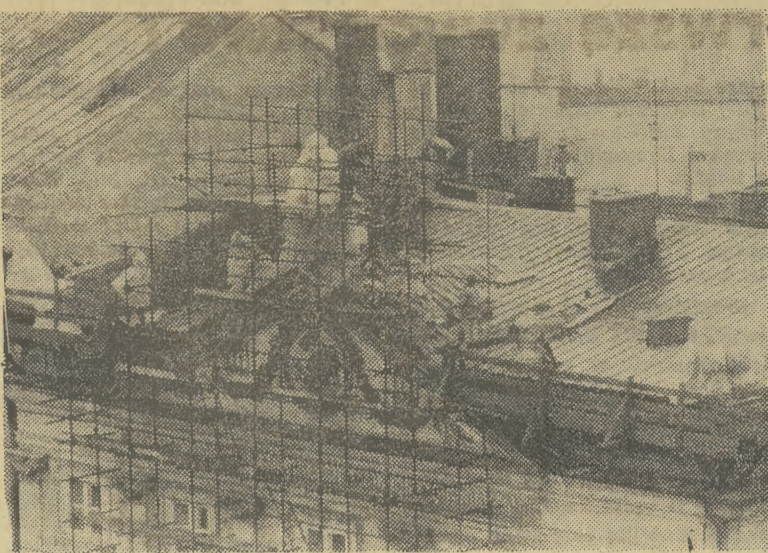
Marzyłoby się kupno na raty wszystkiego — nawet drogich książek i obrazów. (tes)

## Coś z życia

### Sam na sam z salmonellą

Trzeba przyznać, że głównego wroga tego lata — salmonellę zwalczamy z całą powagą, mobilizując do tej walki wszystkich. Odbывая się nawet szereg szkoleń, w czasie których poucza się, jak dbać o to, by salmonella groziła nam w najmniejszym stopniu.

Wśród rad znalazła się i taka, bardzo prosta, ale kto wie, czy gdyby wprowadzić ją w życie nie najskuteczniejsza: walcząc z salmonellą sami, np. zwracając osobiste uwagę sprzedawcom na to, by tymi samymi rękami nie wazyli sera, liczyli pieniądze i podawali jajek, które



Dobiega końca konserwacja attyki na pałacu przy Rynku Głównym 20. Powróciły już na dach zdemontowane przed dwoma laty postacie Bellony i wazon. Za dwa, trzy tygodnie (jeśli tylko dopisze pogoda) opuszczą dach konserwatorzy z pracowni Konserwacji Kamienia Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków.

Attyka pochodzi z końca lat 70. XVIII wieku, kiedy to przebudowano fasadę pałacu według projektu Ferdynanda Naxa z dekoracjami Sebastiana Ceiselsa. Pośrodku znajduje się kartusz z herbami Wielkopolskich. Obok niego po dwóch stronach postacie Aresa i Bellony, a na dwóch skrajnych osiach fasady grupy putt i wazon. Wszystkie rzeźby wykonane zostały z pińczowskiego wapienia — materiału nie wytrzymałego krakowskiego zanieczyszczenia powietrza. Toteż przed konserwacją były już w opłakanym stanie: opadały spore fragmenty groźąc wypadkiem.

Konserwatorzy mieli trudne zadanie, bowiem większość prac trzeba było wykonać na miejscu. Do demontażu nadawały się tylko dwie rzeźby, które właśnie powróciły na dach. Cała dekoracja attyki została oczyszczona i zabezpieczona. Nie jest to jednak pełna konserwacja uzupełniająca ubytki.

W przyszłości trzeba będzie pomyśleć o postawieniu na dachu pałacu kopii, jeśli oryginalny mają przetrwać dla następnych pokoleń. (es)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

oprócz kur i mięsa są głównym źródłem tej zarazy.

Jeden ze szkoleniowych słuchaczy przejął się tą radą i w pierwszym sklepie, w którym ekspedientka handlowała dokładnie tak jak nie powinna, a wólkót panował brud i niechlujstwo, postanowił dać jej nauczkę. I coś się okazało, sprzedawczynie nawet początkowo uważnie słuchała, nie wytrzymała natomiast pozostali klienci stojący wraz z nim w kolejce. Podnieśli natychmiast krzyk, iż przeszkadza im w robieniu zakupów i że szkoda czasu na głupie gadanie...

Refleksja smutna: tak niechętni jesteśmy sobie nawzajem, że nawet tych, którzy usiłują stanąć w obronie naszych wspólnych interesów, nie jesteśmy w stanie wysłuchać. (bog)

## Co jest w tych piwnicach?

### Jak za króla Ćwieczka — i dobrze!

Tekst narodził się z ciekawości przechodnia: co jest za tym murem? Idąc ulicą Krupniczą, obok Teatru „Bagatela” niezręcznie poczuć charakterystyczny kwaśny zapach — to do cysterny pompuje się wino lub moszcz. Gdy wejdziemy na podwórze — widać pozostałości przedwojennego browaru, dla którego potrzeb najprawdopodobniej



Tzw. kufa francuska (beczka owalna) — to prawdziwa rzadkość.

wybudowano rozległe piwnice. Co ujrzymy, gdy zagłębimy się wąskimi schodami w przepastne podziemia?

Krakowskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego powstały na początku lat 50. z rozsiałych po mieście niewielkich prywatnych zakładów wytwarzających wina: Macieja Jakubowicza, Tadeusza Grzesiaka, Adama Łaska i in. Obok głównych zbiorników mieszczących się w nowej siedzibie przy ul. Romanowicza, Zakłady dysponują więc starymi piwnicami przy ul. Józefińskiej, Krakowskiej, Stradom oraz właśnie w trójkącie wyznaczonym ulicami Podwale i Krupnicza. Wina tu leżakujące przewożone są do bazy na ul. Romanowicza, kupowane (mieszane, dosładzane) i rozlewane do butelek. Pojemność wszystkich zbiorników wynosi 3 mln 396 tys. litrów.

Inż. Stanisław Jakubowski rozpoczął tu właśnie pracę przed 35 laty jako młodszy majster winiarski. Dziś oprowadza nas po rozległych podziemiach, sięgających od strony Podwale aż po sklep obuniczny. — Beczki mają objętość do 1 tysiąca litrów; większe naczynia nazywamy kufami. Są wykonane z dębu. Największa kufa w tej piwnicy ma przeszło 9 tys. litrów pojemności. Najciekawsze są te stare o przekroju owalnym — tzw. francuskie — to prawdziwa rzadkość.

Setki metrów kwadratowych powierzchni piwnic. Łuki sklepień. Półmrok. Gdzieś nad nami przejeżdża tramwaj. W kolejnym segmencie piwnicznego labiryntu temperatura zdecydowa-

## W KRAKOWIE

Przed 80 laty  
29 VIII 1906 r.

◊ Nasi krakowscy arcykapłani urządzali sobie u nas (w redakcji „Czasu”) świątynię polszczyzny i przy wielkim ołtarzu modły odprawiają: „O przenaświadczeni języku polski — bądź czysty!” — Potem wracają do domów i pichcą rozprawki eleganckie, wytworne, i polem i błyszczą do tego kolosalną erudycją. Z należytym nabożeństwem składają je na biurku Rudiego (Rudolf Starzewskiego). Rudź z namaszczeniem kładzie dłoń na tych kartkach i nieodmiennie powiada: — Dziękuję za pamięć o „Czasie”, doprawdy pan profesor bardzo dla nas łaskawy. A kiedy pan profesor łaskawie się pożegna, Rudź przetrząca mi te profesorskie kartki i terroryzuje: — Sprawdź tu stylizację, gramatykę, przecinki. Sprawdzam i groza mnie ogarnia, muszę poprawić aż pięć błędów samemu arcykapłanowi mało — to już jest arcydzieło polszczyzny a więc arcydzieło, Jego Ekscelencji Stanisławowi hrabiemu Tarnowskiemu! Czuję się jak najpodlejszy świętokradca... Bolesnie, coraz bardziej boleśnie wdycham i zerkam błagalnie na Rudiego. A ten nicpoń, zamiast wesprzeć człowieka moralnie, najspokojnie w świecie i całkiem bezżołno podpowiada mi: — „Pilnuj przecinków, profesor często o nich zapomina”. Pilnuję targany sprzecznymi, bo dlaczego profesor tylko zapomina, a kto inny, na przykład ja, jak pomnie przecinek, to od tego samego Rudiego wysłuchuję, że nie znam wymogów języka, robię błędy... Więc jak to jest: błąd czy zapomnienie? O przenaświadczeni polszczyzny ZMIŁOWANIA!!!  
Zapis Witolda Noskowskiego  
Rkps

## ROZMOWA PRZY HERBACIE

Stop! Dziecko na drodze

PKP i PKS podawane są komunikaty dla rodziców z prośbą o roztoczenie opieki nad dziećmi, szczególnie w tym pierwszym okresie nauki.

— Bezpieczeństwo na drogach nie zależy tylko od dzieci...

— Najwięcej zależy od kierujących. W pobliżu szkół trzeba zachować szczególną ostrożność, nie jeździć za szybko, bo czasem zabraknie miejsca na hamowanie. Przy okazji apeluję do kierowców przejeżdżających przez wstę: zabierajcie do samochodów

to nie tylko najmłodszymi, do szkoły. Przejść całą trasę, sprawdzić czy nie ma przeszkód, które uniemożliwiłyby dziecku swobodne przejście do szkoły. Jeśli takie są, trzeba zgłosić o tym dyrekcji szkoły. Dziecko musi wiedzieć, że interesujemy się wszystkim co dotyczy jego bezpieczeństwa.

— Czy nauczyciele także będą mówić o zachowaniu się na drogach?

— W programach szkolnych przewidziano lekcje na ten temat. Uczestniczyłem w konferencjach pedagogicznych przed rozpoczęciem roku, mówiłem o akcji „Stop! Dziecko na drodze”. Choć powiedzieć, że nie jest to kilkumiesięczna akcja. Ona trwa cały rok.

Rozmówcą naszym był ppor. Krzysztof Pytko z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie.

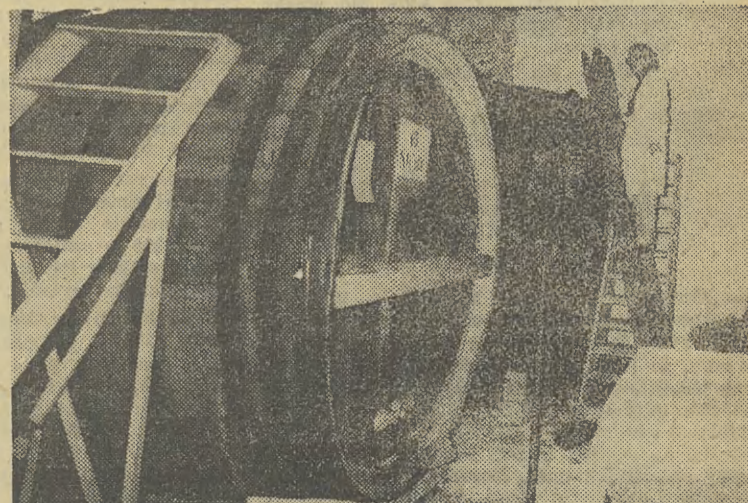
MARIAN SATELA

## Interweniowaliśmy i...

Po notatce „Szybciej! Zamykamy!” zamieszczony w „Echu” 21 bm. dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie zobowiązała personel obsługujący wystawę „Kossakowie”, by nie zamykano jej wcześniej i żeby w sprawach konfliktowych zwracano się grzecznie do zwiedzających. Jednocześnie Dyrekcja przeprasza osoby, które 13 sierpnia zostały narażone na przykrość. (ag)

Stanisław Pazdur, technik przemysłu spożywczego, pobiera próbkę wina do badań laboratoryjnych.

Fot. S. MAKAREWICZ





# Czy Hutnik odniesie pierwsze zwycięstwo?

„Nie miałem złudzeń — twierdzi trener krakowskiego Hutnika Marian Cygan — strata Kazimierza Putka i Bogdana Szczeciny musiały się odbić negatywnie na postawie drużyny. Żywiłem jednak nadzieję że byli pierwszoligowcy Konrad Gabrych i Krzysztof Kasztelan potrafią choć częściowo zrehabilitować ubytki.

Na razie nie rozumieją się z nowymi kolegami. Niepowodzenia na początku sezonu pogorszyły i tak nie najlepszą atmosferę. Dlatego zwycięstwo jest potrzebą chwili. Tylko sukces może zmienić nastroje”.

Najbliższy rywal hutników — zespół Górnik Knurow należy do trudniejszych w grupie II drugiej ligi. „Filia” mistrza kraju z Zabrza dobrze wystartowała w nowym sezonie, zdobyła przecież 5 pkt. w 3 meczach i usadowiła się już w czołówce. Czy krakowska jedenastka stać więc na pokonanie wymagającego przeciwnika?

Uważamy, że tak, ale lepiej niż ostatnio muszą zagrać przede wszystkim pomocnicy. Może przebudzi się wreszcie Gabrych, może wykorzystają swe niemałe możliwości Wójcik. Od ich postawy zależy w głównej mierze wynik jutrzejszego meczu. Czekamy na wygraną hutników!

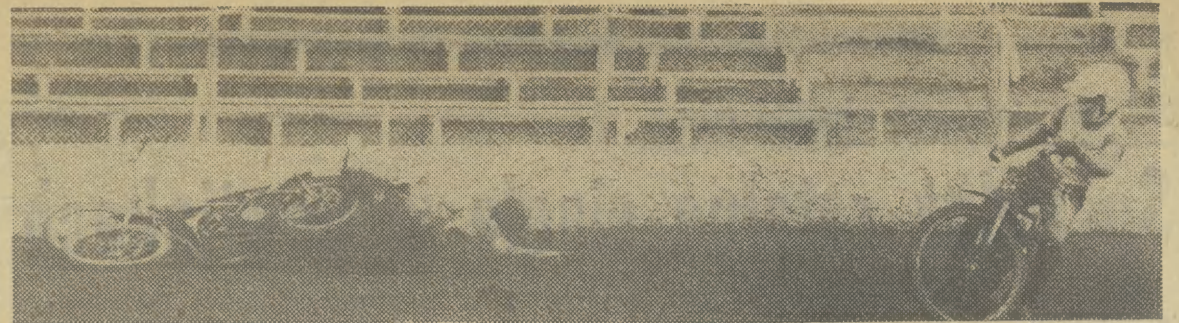
Nie bez szans na zdobycie kolejnych punktów jest prowadząca w tabeli krakowska Wisła. Zmierzy się w Kielcach ze słabo spisującą się Koroną. Podstawowy warunek powodzenia „białej gwiazdy”: zdecydowanie lepsza niż w pojedynku z Jagiellonią skuteczność napastników. O tym, że można wygrać także na wyjeździe dowiedli wiślanie przed dwoma tygodniami w Wierzbicy, gdzie pokonali radomską Broń. Ale wówczas doskonale spisywał

się czołowy snajper krakowian, Kazimierz Moskal. Program najbliższej serii spotkań grupy II przedstawia się następująco: sobota, HUTNIK Kraków — GÓRNIK Knurow (sędziuje Adam Koryzma z Opola), KORONA — WISŁA Kraków (sędziuje Waldemar Głodek z Warszawy), AVIA — Zagłębie Sosnowiec, Hutnik Warszawa — Stal Stalowa Wola, Jagiellonia — Broń, Resovia — Wisła Płock, Włókiennik — Sandecja, niedziela Olimpia Elbląg — Igloopol.

**SZLAGIEREM** 5. kolejki pojedynków w ekstraklasie będzie na pewno niedzielną konfrontacją mistrza kraju — Górnika Zabrze z liderem — GKS-em Katowice. W innych meczach grają: sobota, Pogoń — Lechia, Stal Mielec — Ruch, Śląsk — Motor, Widzew — Lech, Zagłębie Lubin — Polonia Bytom, niedziela, Górnik Wałbrzych — Legia, Olimpia Poznań — ŁKS.

## TELEGRAFICZNIE

**BAZYLEA.** Odbiło się tu losowanie europejskich pucharów w piłce ręcznej. Polskie zespoły Pogoń i Wybrzeże w pierwszej rundzie wylosowały wolny los. **CHOCZEW** Podczas turnieju przyjaźni w rugby Polska przegrała z ZSRR 18:33. **METNE** Zakończyła się tu 13 spartakiada młodzieży w szachach. Janusz Siekański z Korony zajął trzecie miejsce. W klasyfikacji chłopców a zespołowo Korona uplasowała się na szóstej pozycji.



## Jutro na Stadionie Śląskim



# Żuźlowcy duńscy kontra „reszta świata”

Erik Gundersen, Hans Nielsen, Tommy Knudsen, Jan Pedersen, tę czwórkę Duńczyków wymienia się jednym tchem jako faworytów indywidualnych mistrzostw świata na żuźlu, które odbędą się jutro, 30 sierpnia na Stadionie Śląskim w Chorzowie

Przed ogromną szansą stanie filigranowy (162 cm wzrostu, 58 kg wagi) Gundersen. Może bowiem po raz trzeci z rzędu wywalczyć miejsce na najwyższym

podium. W przygotowaniach do najważniejszej imprezy sezonu nie zaniedbał niczego. 30 lipca testował nawet chorzowski obiekt podczas próby generalnej przed MS i do niego należy obecnie rekord toru 70,09 sek.

Gundersen korzysta z rad znakomitego przed laty zawodnika Ole Olssena jeżdżącego na najnowocześniejszym motocyklu włoskim „GM”. Wszystko przemawia więc za sympatycznym Erikim. To na pewno as numer 1 jutrzejszej imprezy. Najgroźniejszym rywalem Gundersena powinien być jego rodak ten ciągle drugi Hans Nielsen.

Czy ktoś jest w stanie zagrozić Duńczykom? W pierwszej kolejności Amerykanin Sam Ermolenko, który pokazał się z dobrej strony już w ubiegłym roku w Bradford gdzie wywalczył trzecią lokatę. Na pewno któryś z czwórki Anglików. Trudno natomiast oczekiwać by w czołówce znalazł się nasz reprezentant Ryszard Dołomiszewicz, najmniej doświadczony w gronie 16 finalistów Polski żuźel przechodzi kryzys. Pozostały mu tylko wspomnienia dawnych sukcesów: wspaniałego niespodziewanego triumfu Jerzego Szczakiewa w 1973 roku kiedy właśnie w Chorzowie został championem, wyprzedzając legendarnego już Nowozelandczyka Ivana Magera i Zenona Plecha oraz udanych startów w finałach MS Antoniego Woryny, Edwarda Janarczaka czy Pawła Wałoska. Dlatego jutro każdy zdobyty przez Dołomiszewicza punkt będzie pewnego rodzaju osiągnięciem.

Bezpośrednia relacja z Chorzowa zapowiada telewizja, dlatego uznaliśmy że warto podać numery startowe uczestników mistrzostw. Oto one: 1. Jimmy Nielsen (Szwecja) — najmłodszy uczestnik zawodów, 2. Karl Majer (RFN) 3. Armando Castagna (Włochy), 4. Neil Evitts (Anglia).

5 Hans Nielsen (Dania), 6 Sam Ermolenko (USA), 7 Mitch Shirra (Nowa Zelandia), 8 Erik Gundersen (Dania), 9 Antonin Kasper (CSRS), 10 Tommy Knudsen, 11 Jan Pedersen (oba Dania), 12 Kelvin Tatum (Anglia), 13 Wiktor Kuzniecowa (ZSRR), 14 Marvyn Cox (Anglia), 15 Ryszard Dołomiszewicz (Polska), 16 Chris Morton (Anglia) Rezerwowi: 17 Jan Andersson (Szwecja) i 18 Petr Vandirek (CSRS). Z programu wynika że najciekawszy powinien być bieg drugi z udziałem kwartetu — Nielsen Ermolenko Shirra, Gundersen. Broniący tytułu mistrza świata Gundersen może mieć również ciężką przeprawę w biegu ósmym, w którym wystąpi przeciwko koalicji Anglików — Evitts, Tatum, Morton. Jesteśmy jednak przekonani, że podczas chorzowskiego finału w każdym wyścigu walka będzie niezwykle zacięta. Krakowskich kibiców żuźla zachęcamy do wycozania się na Śląsk. Bilety są jeszcze w sprzedaży a oprócz sportowej rywalizacji organizatorzy przygotowali szereg niespodzianek m.in. losowanie motocykla „jmsm” (js)

## Nie siedź w domu

(Dokończenie ze str. 1) Szczepanowie — Sosnowka II — Sosnowka — Węzów — Górny — Smroków — powrót kolejną — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP (odjazd o godz. 7.50), bilety wycieczkowe (powrotne) do Tunelu — 54 zł. ♦ wycieczka górską na trasie: Wisła Głęboce — Mrańca — Kiczory — Stożek — Wisła Dziechcinka — przejazd w obie strony kolejną — około 6 godzin marszu — 19 punktów do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 6.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Wisły Uzdrawiska — 144 zł. Serdecznie zapraszamy! (kas)

## „100 imprez dla wszystkich”

**KRAKOWSKIE TKKF** proponuje na najbliższy weekend kolejne ciekawe imprezy rekreacyjne dla młodzieży i dorosłych, zapraszając mieszkańców miasta i przebywających w Krakowie gości do udziału w tych zabawach:

**SOBOTA**  
♦ finał Pucharu Lata w badmintonie — Myślenice, ul. Buczka 3a — godz. 15;  
♦ gry i zabawy dla dzieci do 15 lat — os. Widok — klub „Jordanówka” — godz. 16.30;  
♦ gry i zabawy dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;  
♦ tor przeszkód dla młodzieży — Nowa Huta, Plac Ty Bieńczycki — godz. 17;

**NIEDZIELA**  
♦ „bieg po zdrowie” — Park Jordana — godz. 8;  
♦ szachowy Puchar Lata — ul. Ugorek 1 — godz. 9.30;  
♦ gry i zabawy dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;  
Zgłoszenia udziału w imprezach na pół godziny przed ich rozpoczęciem.

ZACZYNA się nowy rok szkolny, zapelniają się wkrótce sale lekcyjne, pracownie, salony boiska. Z radością donosimy telewizyjnego dziennika o wydarzeniach, jak to nasi dzielni handlowcy urządzają wszędzie kiermasze, oferując młodzieży wszystko co potrzebne do nauki. No może nie wszystko, bo niemal w każdej relacji powtarza się sentencja, że brakuje tenisówek, tramppek, ubiorów sportowych. Jest lepiej niż przed rokiem czy kilkoma laty, ale nadal do zaspokojenia potrzeb dzieciaków w tym właśnie względzie sporo potrzeba. Szkolne wychowanie fizyczne cierpi zresztą od dawna na poważne niedomogi i nie nie wskazuje na to, aby miało być lepiej. Tak że przystawimy pierwszy dzwonek dla tego przedmiotu szkolnego brzmi głucho.

Jak wynika z danych Ministerstwa Oświaty i Wychowania 9,5 miliona szkół w Polsce nie ma żadnych sal sportowych, nawet tzw. zastępczych, różnych świetlic czy auli, w których, z konieczności, odbywają się zajęcia w porze, gdy nie można dzieci wypuścić na podwórko, lub boisko. Brakuje z górą 5 000 nauczycieli wychowania fizycznego, a niezbyt wysokie płace powodują, że wielu absolwentów wyższych uczelni sportowych wymiguje się jak może od pracy w szkole, szukając intrzyńszych posad, bardzo często zupełnie nie związanych z wyuczonym zawodem.

Lansowana kiedyś reguła, że co najmniej trzy godziny w tygodniu winny być w programie poświęcone lekcjom wychowania fizycznego poszła już od dawna do lamusa, nie ma bowiem ani czasu ani warunków by to założenie Bertę traktowała wcale nie lepiej: „Jestem zadowolona, że sobie poszła, gdyż zawsze spodziewałam się, że będą z niej ludzie, tymczasem bałam się, że zacznie źle się prowadzić i będzie skandal w całym domu... — Obawiała się, że zajdzie w ciążę — wyjaśnił Maigret.

Zrobiło im się gorąco. W powietrzu pachniał armaniak, czuć go też było na podniebieniu. To straszne być tak samotną, kaleką i stale myśleć sobie, że ludzie chcą ode mnie tylko pieniędzy... Nie mogę opędnąć się od strachu, że któregoś dnia może mi się przydarzyć nieszczęście... Wy jesteście zapewne szczęśliwi w swoim małym mieście, nie macie tych trosk, które przyprawiają mnie o chorobę. Cecylia udaje, że się poświęca dla mnie, ale ona raczej stoi po stronie brata, aniżeli po mojej... W końcu jest jeszcze ktoś, kto wiele mi zawdzięcza, ale kogo nie jestem zbyt pewna... Maigret pokazał ten fragment swojemu towarzyszowi. — Nikogo nie była pewna — mruknął. — Miała rację, nieprawdaż? — Niech pan czyta, co pisze dalej: Na szczęście, nie jestem od nich głupsza i podjęłam stosowne środki ostrożności... Gdyby mi się coś przydarzyło, przysięgam wam, że oni nie na tym nie zyskają... — „Oni”... — westchnął Maigret. — Wszystkich wrzuciła do jednego worka, tych wszystkich, którzy ją otaczali, a wszystkich podejrzewała, że leżą na jej pieniądze, z Dandurandem włącznie... Czy pan zaczyna to rozumieć? — Rozumieć co? Maigret uśmiechnął się. — Racją... Ja też mówię prawie w taki sam mętny sposób jak ona... Rozumieć co, w samej

niedostatki bazy są ogromne, a główne zadanie kierowników studiów w polsce polega na toczącym Nojów o wynajem sal, pływalni, stadionów, na których można by w ciągu roku akademickiego prowadzić zajęcia obowiązkowe. W 91 wyższych uczelniach w Polsce jest tylko 5 hal sportowych, 43 sale gimnastyczne i 7 pływalni.

Cóż się dziwić, że nasze społeczeństwo, w swej masie, ma tak małe pojęcie o kulturze fizycznej, że nie ma w nim nawyku, potrzeby uprawiania ćwiczeń, choćby porannej prostej gimnastyki, że tak wiele notujemy utonięć, bo ludzie nie potrafili pływać. Piszę o tym nie po raz pierwszy, wciąż czekając na lepsze czasy dla szkolnego i akademickiego wychowania fizycznego. Ważnego dla zdrowia młodzieży, dla jej fizycznej sprawności. Wciąż ze smutkiem czytam jak niemal z roku na rok rośnie liczba dzieci z wadami postawy, jak wielu kandydatów stojących przed komisjami poborowymi wykazuje rozmaite schorzenia wynikające z niedostatków ćwiczeń fizycznych, braku kontaktu ze sportem. Wiem, że mamy wiele trudnych problemów do rozwiązania w naszym kraju, że potrzebne są nakłady na wiele dziedzin życia, ale wiem także, że dbałość o fizyczne zdrowie społeczeństwa, głównie tego młodego, jest koniecznością, która winna być nie tylko dostrzegana, ale i wspomagana przemyślanymi, konsekwentnymi, postanowieniami i środkami, by dzieci, nasze dzieci, mogły się rozwijać prawidłowo nie tylko w sferze umysłowej ale i fizycznej, by rytmika maksyma „mens sana in corpore sano” mogła być w Polsce wcielana w życie. (LANG)

## NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

NIE należy się spodziewać większych zmian w tabeli po trzeciej serii spotkań piłkarskiej klasy okręgowej, która odbędzie się jutro i w niedzielę. Zajmujące czołowe pozycje drużyny Switu Krzeszowice, Dalinu Myślenice i Gościńki Sulkowice będą bowiem gospodarzami pojedynków i powinny wzbogacić swoje konto punktowe.

A oto program kolejki: sobota, godz. 16 Dalin — Grabowianka, Kabel — Karpaty Siepraw, Swit — Georty i Tramwaj — Prokocim, niedziela, godz. 11 Gościńka — Nadwiślan, godz. 14 Piłkarz — Hutnik II, godz. 16 Cracovia II — Wisła II.

## Rekord świata na Neckerstadionie

PISALIŚMY wczoraj, że lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Stuttgarcie nabierają rumieńców. Przebieg trzeciego dnia imprezy w pełni tę opinię potwierdził Już rano, w czasie eliminacji rzutu oszczepem, 25-letnia reprezentantka Wielkiej Brytanii — Fatima Whitebread ustanowiła rekord świata w tej konkurencji wspaniałym rzutem na odległość 77,44 m. Fatima, brązowa medalistka ostatniej Olimpiady poprawiła swój rekord życiowy aż o blisko 5 metrów! Odebrała też rekord świata zawodnicze NRD — Petrze Felke, rzucając dalej od Niemki o 2,04 m.

Dobrze spisał się w finałach nasz osmiusetmetrowiec Ryszard Ostrowski który uplasował się na 5 pozycji. niewiele tylko ponad sekundę ustępując znakomitemu Sebastianowi Coe. Ta konkurencja była zresztą domeną brytyjską jako że wszystkie medalowe lokaty przypadły reprezentantom tego kraju.

Z pozostałych naszych reprezentantek i reprezentantów tylko Roman Giegiel w biegu na 110 m ppl. zaprezentował się fatalnie zajmując w swojej serii eliminacyjnej ostatnią pozycję ze słabym czasem 14,55 sek. Inni nasi reprezentanci wypadli lepiej. Ewa Kasprzyk awansowała do finału 200 m, Jolanta Janota niestety odpadła w półfinale, w finale skoku w dal znaleźli się Stanisław Jaskulka i Andrzej Klimaszewski. Genowefa Olejarsz też jest w pierwszej dwunastce oszczepniczek. W półfinale znalazła się także Genowefa Błaszczakowa w biegu na 400 m ppl.

W popołudniowych finałach, poza potrójnym zwycięstwem Brytyjczyków na 800 m, spora niespodzianką było zwycięstwo Wernera Guenthoera ze Szwajcarii w pchnięciu kulą. Wyprzedził on dość nieoczekiwanie faworyzowanych kulomiotów NRD Ufa Timmermanna i Udo Beyer. Jak było do przewidzenia w zawodach największe triumfy święca reprezentantki ZSRR i NRD. Wczoraj bieg na 800 m wygrała Nadieżda Olizarenko (ZSRR) 1.57,15 min na 3 km triumfowała jej rodaczka Olga Bondarenko, 8.33,99 min w rzucie dyskiem złoto przypieczętował Dianie Sachse z NRD — 71,36 m. (Polka R. Katewicz była 8), podobnie jak w biegu na 400 m jej rodaczce

— Maricie Koch 48,23 sek i tylko w skoku wwyż skutecznie wzięcia się do rywalizacji Stefka Kostadinowa z Bułgarii uzyskując rezultat 2 m. Polki zajęły dalsze miejsca: Bulowska — 7, Trylińska — 12. W konkursie panów nie ma tak wyraźnej dominacji ZSRR i NRD. Wczoraj był „Dzień brytyjski” — na 800 m Sebastian Coe 1.44,50 min, w 10-boju Daley Thompson 8811 pkt. na 400 m ppl Harald Schmidt (RFN) 48,56 sek i w kuli Werner Guenthoer (Szwajcaria) 22,22 m. Polak Helmut Krieger był 9.

## Dokąd pójdziemy?

**Sobota**  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 16.30 Stadion Hutnika: Górnik Knurow — Hutnik (II liga)  
Godz. 16 Boisko Clepardii: Clepardia — Stal Rzeszów (III liga)  
**LEKKA ATLETYKA**  
Godz. 16 stadion AWF: Młodzieżowe mistrzostwa Wojska Polskiego  
**Niedziela**  
**LEKKA ATLETYKA**  
Godz. 16 Stadion AWF: Młodzieżowe mistrzostwa Wojska Polskiego  
**BOKS**  
Godz. 11 Hala Wisły: Wisła — Mazur Elk (II liga)  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 11 Boisko Wawelu: Wawel — Karpaty  
Godz. 16 Boisko Korony: Garbarnia — Stal Sanok (III liga)

**Maigret i Georges**  
**Panna Cecylia**  
**Siemona**  
Tumaczył: Stanisław Góguska

rzeczy?... Powiniennem powiedzieć raczej, czy zaczyna pan to odczuwać... Musi pan być rozczarowany, pan, który spodziewał się studiować od podłóg moje metody, jak pan się wyraził rano... A ja każę panu włożyć się pod deszczu... Prowadzę na banalne merostwo, potem każę panu podać kurczaka w winie... Co pan chce, żebym panu tłumaczył?... Ja ich wszystkich po prostu czuję... Dandurand wychodzi z więzienia, instaluje się w Paryżu, w domu umebelowanym... Spotyka Julię, która nie jest jeszcze wdową... Jak wygląda jej mał?... Dysponujemy jedynie jego zdjęciami... Mężczyzna lat czterdzieści pięć, wysoki, tęg, ot, pierwszy lepszy... Julia i Dandurand nawiązują dawne stosunki... Bez wątpliwości spotykają się w mieszkaniu byłego adwokata, przy ulicy Delambre... Maż umiera i Dandurand nie traci czasu, wprowadza się do mieszkania swojej kochanki, którą nadal spotyka po kryjomu... — Nie rozumiem, dlaczego się kryją... — zaoponował Amerykanin. Zapanowało długie milczenie. Maigret wpatrywał się w szklankę, w końcu westchnął, pociągnął solidny tyk armaniaku. I pomijając pytanie, poprosił szefa bistra: — Zobaczmy!... Gospodarzu!... Rachunek, kochany... Jeżeli po południu niewiele zdziałam, zawdzieję ci to pańskie żonie i panu... — Po diabła ten łotr polazł do pokoju Julii?... Niechże mi pan pomoże, panie Spencer, do licha!... Niech pan sobie pomyśli, że jeśli znajdziemy odpowiedź na to pytanie... Spencer Oats, jak przykładowy sekretarz, po-